

Cena egzemplarza gr 15
łącznie z całkowitym
wynagrodzeniem sprzedawcy

Prenumerata poczt. zł 3,60
przez roznosiciela zł 3,90

ILUSTROWANY

KURIER POLSKI

Rok VI (1950)

Centrala telefoniczna IKP Bydgoszcz 83-41 i 83-42
Sekretariat Redakcji (tel. 19-07) przyjmuje codziennie
od godz. 10-12 (z wyjątkiem niedziel i świąt).

Piątek, 10 listopada

Konto PKO nr VI-135. PKO IKP nr VI-140
Konto operacyjne nr 110-1574 w Narodowym Banku
Polskim Oddz. Bydgoszcz, Generalissimusa Stalina 8

Nr 310 (1804)

MIESIĄC POGŁĘBIENIA PRZYJAŹNI POLSKO-RADZIECKIEJ wzmocni więzy przyjaźni i braterstwa z ZSRR

WARSZAWA (PAP) Pod znakiem spotęgowania walki o pokój światowy poprzez jeszcze większe zacieśnienie więzów przyjaźni i braterstwa z połączonym Związkiem Radzieckim, popularyzowania roli ZSRR w obronie pokoju oraz bliższego zapoznania najszerszych rzesz społeczeństwa polskiego z pomocą jaką nam ZSRR udziela w realizacji Planu 6-letniego — rozpoczął się w kraju Miesiąc Pogłębienia Przyjaźni Polsko-Radzieckiej.

Przyjęcie na cześć delegacji ZSRR

WARSZAWA (PAP) W siedzibie Polskiego Tow. Ekonomicznego min. szkół wyższych i nauki A. Rapacki podejmował przybyłą do Polski na uroczystości Miesiąca Pogłębienia Przyjaźni Polsko-Radzieckiej delegację radziecką z przewodniczącym Kom. Słowiańskiego ZSRR gen. A. Gundorowem na czele.

Na przyjęcie przybyli również: wice przewodniczący Zarz. Gł. TPPR Si. Małuszewski, kierownik Wydz. Nauki KC PZPR K. Petruszewicz, wicemin. szkół wyższych i nauki E. Krassowska oraz liczni przedstawiciele świata naukowego z rektorami J. Wasilkowskim i C. Warchałowskim na czele.

W okresie przygotowań do obchodów „miesiąca” powstały setki nowych kół TPPR oraz kursów języka rosyjskiego. Rozpoczął się Festiwal Filmów Radzieckich. Oharte zostały wystawy obrazujące prace i walkę narodów ZSRR pod kierownictwem Wielkiego Stalina o pokój i szczęście ludzkości.

W Muzeum Narodowym w Poznaniu otwarta została wystawa pl. „Stalin Chorąży Pokoju” poświęcona życiu i działalności genialnego Wodza mas pracujących o pokój i socjalizm. Wystawa interpretuje problematykę epokowych przemian, jakie dokonują się w dziejach świata dzięki nieomylnemu kierownictwu WKP(b).

Z okazji rozpoczynającego się „miesiąca” odbyły się już oczyszczone Zarządzie Woj. ZMP w Bydgoszczy na temat życia młodzieży w Związku Radzieckim oraz w Aleksandrowie Kuj. pl. „Lotnictwo Kraju Rad”. Teatr bydgoski wystawia „Mieszczan” Gorkiego. W Toruniu odbyło się uroczyste odsłonięcie tablicy pamiątkowej poświęconej poległym żołnierzom radzieckim i polskim. Zespoły świetlicowe ORZZ w Bydgoszczy oraz kina objazdowe odwiedzają miasteczka i wsie województwa celem zapoznania całego społeczeństwa pomorskiego z życiem ludności radzieckiej i pogłębienia przyjaźni obu narodów.

Państwowe Teatry Dramatyczne w Krakowie wystąpiły z premierą „Obcego cienia” K. Simonowa, sztuki, która otrzymała Nagrodę Stalinowską.

Delegacje zagr. na przyjęciu u A. GROMYKI

MOSKWA (PAP) Z okazji 33 rocznicy Wielkiej Socjalistycznej Rewolucji Październikowej wicemin. spraw zagr. ZSRR — A. Gromyko wydał w Moskwie przyjęcie dla korpusu dyplomatycznego.

Na przyjęciu obecni byli szefowie i członkowie ambasad oraz misji dyplomatycznych akredytowanych w Moskwie oraz kierownicy, delegacji zagranicznych, które przybyły do Moskwy na uroczystości 33 rocznicy Rewolucji Październikowej.

Kapitałiści boją się II ŚWIATOWEGO KONGRESU POKOJU

LONDYN (PAP) Kompania oszczędzistów i zastraszenia, prowadzona przeciwko bojownikom o pokój w Anglii, świadczy o strachu kapitalistów angielskich i prawicowych laburzystów przed wpływem jaki wyrzucić może na naród angielski Światowy Kongres Obrońców Pokoju, rozpoczynający wkrótce swe obrady w Sheffield.

„Daily Worker” donosi, że 3 delegatki amerykańskie, które przybyły wcześniej do Anglii i w dniu 6 listopada znalazły się w Southampton, by powitać delegację brazylijską, zostały tam zatrzymane i poddane szczegółowym badaniom.

Jak donosi prasa, dyrekcja wielkich stalowni „English Steel Corporation” w Sheffield ogłosiła, że zabrania robotnikom brania udziału w kongresie pod groźbą wytoczenia dochodzeń dyscyplinarnych. Stalownia Thomas Clarke and Sons powiadomiła jednego ze swych robotników, Ernesta Crofta, wy-

branego delegatem na kongres, iż za brania mu wzięcia udziału w kongresie.

Korespondenci prasy brytyjskiej do noszą z Paryża, Pragi i Buenos Aires o odmowie brytyjskich wiz wjazdowych czołowym delegatom czeskim oraz delegacji argentyńskiej. „Daily Telegraph” informuje, że policja i tajna służba wywiadowcza rozłożyły ścisłą sieć obserwacji nad tymi delegatami, którzy już przybyli do Anglii.

Wyjazd delegacji rządowej do Budapesztu

WARSZAWA (PAP) Do Budapesztu wyjechała wczoraj polska delegacja rządu z min. dr Si. Jedrychowskim i min. handlu zagr. inż. T. Gede na czele w celu zawarcia długoletniej umowy z Węgrami.

Mocna waluta

Ciężenie obcych walut i złota „w pończochę” i skup materiałów tekstylnych stanowią poważne naruszenie interesów państwa i społeczeństwa, żyjącego z pracy fizycznej i umysłowej. Taki sposób robienia oszczędności godzi tym więcej w fundamenty gospodarcze państwa w okresie jego odbudowy i rozbudowy. Nie należy przeleżdziwić się, że państwo sięga do środków ustawowych — aby nimi zatamować potajemne kanały przepływu obcych walut i złota. Powinniśmy również zrozumieć, że gromadzenie dolara i funta jest niczym innym jak długoterminową pożyczką dla Anglii i Ameryki, a więc dla tych państw, które utrudniają nam odbudowę kraju, wprowadzając ograniczenia w wymianie handlowej i próbując podważyć polityczne fundamenty ustroju ludowego.

Jeżeli oszczędzanie obcych walorów i złota uznajemy za szkodliwe i nielegalne, to oszczędzanie pieniędzy krajowych stanowi pożądaną formę gospodarczą. Do tego czasu ten zdrowy instykt oszczędności w społeczeństwie nie miał sprzyjających warunków rozwoju. Ogólny spadek zaufania do pieniądza po wojnie pogłębiał fakt posiadania przez nasz kraj mało wartościowej waluty. Stosunek ludzi do „fiszczek” był dość często nonszalancki i nie wpływał dodatnio na wzrost naturalnych i właściwych człowiekowi tendencji do oszczędzania pieniędzy.

Zaufanie do pieniądza wzrosło dopiero po obecnej reformie. Nowy złoty polski — oparty na bazie złota i równo najmocniejszej walucie świata, rublowi — stał się pieniądzem pełnowartościowym i trwałym. Ta siła i trwałość naszej nowej waluty, stały wzrost dochodów pracujących, dzięki współzawodnictwu oraz ograniczenie możliwości spekulacyjnych wpłyną bez wątpienia dodatnio na wzrost powszechnego oszczędzania.

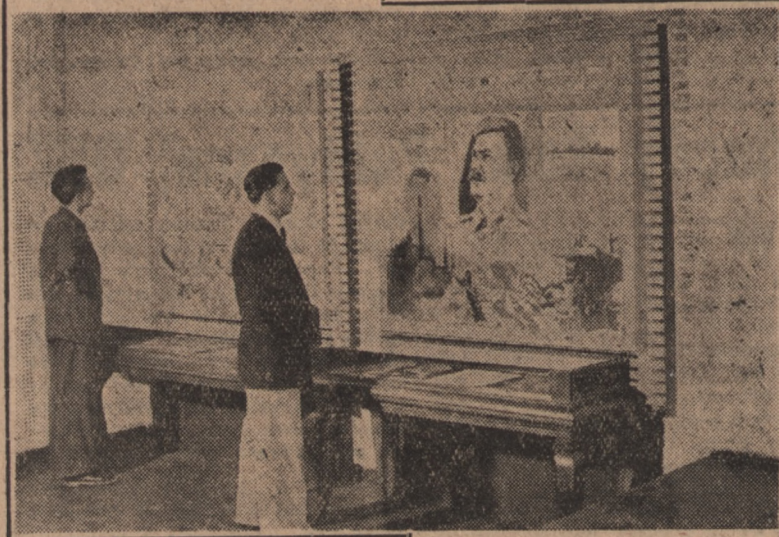
Państwo pragnie uniknąć w tym wypadku innej niepomysłnej sytuacji mianowicie oszczędzania złotych „w pończochę”. Blokowanie wielkich nieraz miliardowych sum i przetrzymywanie ich nieużytecznie przez ludzi jest niemądre w okresie pełnej stabilizacji gospodarczej. Ostatnia wymiana pieniędzy wykazała, że lepiej zrobili ci, którzy zaoszczędzone pieniądze umieścili na książeczkach PKO. W kierunku upowszechnienia wkładów oszczędnościowych na PKO winna iść akcja popularyzacyjna i wyjaśniająca w społeczeństwie.

Rząd ze swej strony uczynił wszystko, aby ułatwić lokatę oszczędności na PKO, podejmując uchwałę o rozbudowie sieci placówek PKO i dalszym ułatwieniu manipulacji związanych z wpłatami i podejmowaniem pieniędzy. Nowe placówki powstają więc w zakładach pracy, na dworcach kolejowych, w jednostkach wojskowych a nawet w większych domach towarowych. Dalsze udogodnienia polegają m. in. na tym, że sieć PKO ułatwi ludności korzystanie z takich usług jak inkaso spłat ratalnych, jak wpłaty za gaz elektryczność, komorne itp.

Wzrost oprocentowania winien stanowić zachętę do lokaty oszczędności w PKO, a wprowadzenie różnych typów książeczek ułatwi oszczędzanie ludności na cele specjalne, jak domki rodzinne, meble itp.

Dzięki oszczędności przez PKO państwo zyskuje poważne sumy obrotowe, a sumy te obracane na inwestycje służą całemu społeczeństwu. [P].

Wojsko Polskie
ku czci
Wielkiej Rewolucji



Sztafety pokojowe ZMP

WARSZAWA (PAP) Pod hasłami „Wita my II Światowy Kongres Pokoju”, „Niech żyje 33 rocznica Wielkiej Rewolucji Październikowej”, „Młodzież na pierwszą linię walki o Plan 6-letni”, „Niech żyje Związek Radziecki — ostoja pokoju i postępu i wielki chorąży obozu pokoju — Józef Stalin” — ruszyły ze wszystkich stron kraju do Warszawy sztafety ZMP, które przyniosą delegacji polskiej na II Światowy Kongres Obrońców Pokoju meldunki o podjętych zobowiązaniach oraz teksty rezolucji uchwalonych na specjalnych masówkach.

Zakończenie wymiany banknotów

WARSZAWA (PAP) Narodowy Bank Polski komunikuje, że zgodnie z artykułem 5 ustawy z dnia 28 października br. o zmianie systemu pieniężnego, wymiana banknotów opiewających na złote dotychczasowe została ukończona z upływem dnia 8 bm.

Przyjęcie projektu ZSRR w sprawie pojęcia agresja przyczyniłoby się do utrwalenia pokoju

NOWY JORK (PAP) Kom. Polityczna Zgromadzenia ONZ kontynuowała dyskusję nad sprawą „obowiązków państw w wypadku rozpoczęcia działań wojennych”. Komisji przedstawiono dwa projekty rezolucji w tej sprawie: projekt rezolucji delegacji ZSRR zawierający ścisłą definicję pojęcia agresji i agresora oraz projekt rezolucji jugosłowiańskiej, zmierzający w istocie rzeczy do tego, by zagmatwać pojęcie agresji i w ten sposób dać wolną rękę ewentualnym agresorom.

Aresztowanie Lombardo Toledo

LONDYN (PAP) Jak podaje Agencja Reutersa z Hawany, tamtejsza policja aresztowała na lotnisku wiceprzewodniczącego Światowej Federacji Zw. Zaw. delegata Meksyku na II Światowy Kongres Obrońców Pokoju w Sheffield, Vincento Lombardo Toledo, w chwili, gdy wraz z żoną miał wsiąść do samolotu, by odlecieć do Anglii. Według tejże wiadomości, policja kubańska dokonała w Hawanie aresztowań blisko 200 postępowych działaczy, wśród nich licznych delegatów na Kongres w Sheffield.

LONDYN (PAP) Jak podaje Agencja Reutersa z Waszyngtonu, władze amerykańskie odmówiły znanemu pisarzo-wi postępowemu Howardowi Fastowi oraz kilku innym działaczom postępowym USA, udającym się do II Światowego Kongresu Obrońców Pokoju w Sheffield, zezwolenia na opuszczenie granic Stanów Zjednoczonych.

W Muzeum Wojska Polskiego w Warszawie odbyła się uroczystość otwarcia wystawy poświęconej polsko-radzieckiemu braterstwu broni.

Wystawę zorganizowało Wojsko Polskie dla uczczenia 33-iej rocznicy Rewolucji Październikowej. Na zdjęciu fragment wystawy.

Toło-Film Polski

Radosne obchody Święta Październikowego we wszystkich republikach radzieckich

MOSKWA (PAP) Z całego kraju radzieckiego napływają wiadomości o uroczystym przebiegu obchodu ku czci 33 rocznicy Wielkiego Października.

Defilady wojskowe i manifestacje ludności odbyły się we wszystkich stolicach republik radzieckich. W Kijowie w pochodzie manifestacyjnym na święcie elektrowni wodnych, rody rozpoczęło budowę największych linowskim planem przeobrażenia przy-

wzięło udział 400.000 osób, w Tbilisi — 200.000 osób, w Baku — 300.000, w Taszkencie 350.000, a w Leningradzie 720.000 osób.

We wszystkich stolicach republik związkowych manifestacje radzieckich mas pracujących były wyrazem jedności moralno-politycznej narodu radzieckiego, gotowego do pomnożenia swą ofiarną pracą pełni Związku Radzieckiego — ostoji pokoju na całym świecie.

Niezwykle uroczyste i radosny przebieg miały manifestacje w ośrodkach przemysłowych Związku Radzieckiego. Stały się one przeglądem osiągnięć produkcyjnych bohaterów klasy robotniczej Związku Radzieckiego, przez gląd sukcesów radzieckiego rolnictwa socjalistycznego. Uroczyste obchodzono 33 rocznicę Wielkiej Socjalistycznej Rewolucji Październikowej w Kujbyszewie i Stalingradzie,

Jako pierwszy przemawiał szef delegacji białoruskiej Kisielew. Jest rzeczą niewątpliwą — mówił Kisielew — że stałe przed nami doniosłe zadanie określenia agresora w razie wybuchu konfliktu zbrojnego między dwoma państwami, stwierdzenia, które padło ofiarą napaści. Toteż delegacja ZSRR przedstawiła projekt rezolucji dającej odpowiedź na powyższe pytania.

W imię interesów powszechnego bezpieczeństwa oraz celów i zadań ONZ delegacja białoruska gorąco popiera propozycje radzieckie w sprawie określenia agresji.

Następnie zabrał głos delegat polski amb. Winiewicz. Stwierdził on, że projekt jugosłowiański stawia na jednej płaszczyźnie agresora i ofiarę agresji, domagając się, aby za agresora uznano zostało państwo, które nie przerwie działań wojennych w ciągu 48 godzin. Natomiast projekt radziecki zawiera dokładną definicję agresji i agresora. Polska sprzeciwia się rezolucji jugosłowiańskiej z wielu względów.

Odrzucając projekt Jugosławii, Pol-

c. d. str. 2

Wielkie sukcesy Związku Radzieckiego

Z przemówienia marszałka Bułganina na Akademii w Moskwie

MOSKWA (PAP) Na uroczystym posiedzeniu Rady Moskiewskiej wspólnie z przedstawicielami organizacji partyjnych i społecznych oraz Armii Radzieckiej, poświęconym uczczeniu 33 rocznicy Wielkiej Październikowej Rewolucji Socjalistycznej, M. A. Bułganin wygłosił referat. Podajemy go w skrócie.

33 rocznicę Wielkiej Październikowej Rewolucji Socjalistycznej naród radziecki — oświadczył m. in. marsz. Bułganin, wita wielkimi sukcesami we wszystkich dziedzinach życia politycznego, gospodarczego i kulturalnego. Najważniejsze osiągnięcia, z jakim witamy rocznicę Rewolucji Październikowej polega na tym, że jeszcze bardziej wzrosła i wzmocniła się siła polityczna i ekonomiczna radzieckiego państwa socjalistycznego.

Podstawą działalności gospodarczej i kulturalnej narodu radzieckiego w okresie powojennym był 5-letni plan odbudowy i rozwoju gospodarki narodowej kraju na lata 1946—1950, przyjęty wkrótce po zakończeniu wielkiej wojny ojczyźnianej, najcięższej ze wszystkich wojen, jakie przeżył kiedykolwiek nasz kraj ojczyźnianej. Szkody materialne, wyrządzone przez wojnę naszemu krajowi, były tak poważne, że wrogowie nasi opierali na tym swe egoistyczne rachuby. Mieli oni nadzieję, że nie zdołamy o własnych siłach wybrnąć z trudności powojennych. Jednakże ich rachuby okazały się bezpodstawne. ZSRR znalazł w sobie siły i możliwości, by nie tylko zabliznić rany zadane wojną, lecz zorganizować dalszy potężny rozwój przemysłu i transportu, gospodarki rolnej, kultury i materialnego dobrobytu mas pracujących.

Marsz. Bułganin przedstawił, jak zrealizowano w ZSRR plan 5-letni i mówił dalej:

Plan 5-letni ustalili, że cały dochód narodowy w 1950 r. winien przekroczyć poziom przedwojenny o 38 proc. Już w 1949 r. dochód narodowy ZSRR prawie że osiągnął ten poziom, a w 1950 r. dochód narodowy przewyższył poziom przedwojenny — w cenach porównywalnych o przeszło 60 proc., t.j. znacznie więcej niż przewidywał plan 5-letni.

Rząd radziecki zrealizował reformę pieniężną i w 1950 r. dokonał trzeciej z kolei obniżki detalicznych cen towarów masowego spożycia. Doprowadziło to do jeszcze większego wzmocnienia radzieckiego rubla, do podwyższenia jego siły nabywczej. Dochody robotników i pracowników umysłowych, w przeliczeniu na jedną pracującą jednostkę zwiększyły się już w 1949 r. — w cenach porównywalnych — o 24 proc. w porównaniu z poziomem przedwojennym. Dochody chłopów odpowiednio zwiększyły się więcej niż o 30 proc. W bieżącym roku odbywa się dalszy wzrost realnej płacy zarobkowej robotników i pracowników umysłowych oraz zwiększają się dochody chłopów.

Marsz. Bułganin omówił pomysły rozwój akcji społeczno-kulturalnej, szkolnictwa, literatury i sztuki radzieckiej, po czym przeszedł do omówienia ostatnich uchwał rządu w sprawie budownictwa pokojowego:

Obrzyliśmy znaczenie mają uchwały rządu dotyczące budowy Kujbyszewskiej

i Stalingradzkiej elektrowni wodnej na Woldze, budowy głównego Kanału Turkmenskigo Amu-Daria — Krasnowodzkiej, kachowskiej elektrowni wodnej na Dnieprze oraz kanałów Południowo-Ukraińskiego i Północno-Krymskiego.

Budowie te ze względu na swą skalę, techniczną koncepcję i terminy realizacji są prawdziwymi budowlami komunistycznymi. Każda z nich składa się z elektrowni wodnych, zapor, kanałów i rezerwuarów wodnych oraz z systemów nawadniania. Nowe budowie stanowią złożony kompleks urządzeń technicznych. Budownictwo takich urządzeń możliwe jest tylko w naszym kraju w warunkach planowej gospodarki socjalistycznej.

Realizując zadania budownictwa na polu gospodarki narodowej, ZSRR wporczywie walczy o pokój, o przyjaźń i współpracę między narodami wszystkich krajów.

Ręka w rękę z ZSRR prowadzi walkę o pokój i o przyjaźń narodów kraje demokracji ludowej — Albania, Bułgaria, Węgry, Polska, Rumunia, Czechosłowacja. O sprawę pokoju walczy aktywne wielki naród chiński pod przewod. Komunistycznej Partii Chin z Mao Tse-tungiem na czele. Zdecydowanie stoi w obozie pokoju Niemiecka Republika Demokratyczna. O sprawę pokoju o wolność i niezależność swego narodu prowadzi wojnę wyzwoleniczą bohaterki naród koreański. Wszystkie te narody stanowią obóz pokoju, socjalizmu i demokracji.

Józef Stalin niejednokrotnie wskazywał że różnica systemów ekonomicznych i ideologii nie wyklucza współpracy i normalnych stosunków między ZSRR a krajami kapitalistycznymi, a w szczególności między ZSRR a USA.

Co się tyczy ZSRR, to cały świat wie o liczących wysiłkach i praktycznych krokach naszego rządu zmierzających do uatrwalenia sprawy pokoju i współpracy na równi.

Obozowi socjalizmu i demokracji obozowi pokoju przeciwstawiła się obóz imperializmu z kołami rządzącymi USA na czele, obóz prowadzący politykę rozpętywania nowej wojny, politykę panowania silnych krajów nad słabymi.

Ich cele nie ograniczają się jednak do tego. Imperialiści amerykańscy liczą na to, że nowa, trzecia wojna musi doprowadzić do zdruzgotania ZSRR i krajów demokracji ludowej, do zdławienia ruchu robotniczego i narodowo-wyzwoleniczego we wszystkich pozostałych krajach, do panowania imperialistów USA nad światem. W imię tego wszystkiego, w obozie imperializmu wzmaga się wysiłek zbrojeń, rozrastają się wydatki zbrojenlowe, zwiększa się liczebność sił zbrojnych, niszczy się resztki swobód demokratycznych, a organizacje postępowe są prześladowane.

Ostatnio imperialiści USA przeszli do polityki przygotowania agresji do bezpośrednich aktów agresji. Najbardziej ostrywartym przejawem tej polityki jest interwencja zbrojna USA w Korei.

Rząd radziecki, wierny swej niezmielnej polityce pokoju, od samego początku wydarzeń w Korei domagał się uregulowania konfliktu za pomocą środków

pokojowych. W tym celu rząd radziecki proponował, by zakończyć natychmiast działania wojenne w Korei i równocześnie wycofać stamtąd wszystkie wojska cudzoziemskie, dając tym samym narodo wi koreańskiemu możliwość rozstrzygnięcia swych spraw wewnętrznych bez ingerencji zagranicznej.

Jednakże rząd amerykański odrzucił wszystkie propozycje, mające na celu pokojowe uregulowanie kwestii koreańskiej. Na tym przykładzie narody wszystkich krajów przekonały się naocznie, kto jest zwolennikiem pokoju, a kto zwolennikiem nowej wojny.

Amerykanie skoncentrowali dla wojny w Korei prawie wszystkie swe siły zbrojne na Dalekim Wschodzie i wciągnęli do operacji wojska Anglii i innych krajów. Dopiero działając takimi poważnymi siłami, kilkakrotnie przewyższającymi siły Koreańskiej Armii Ludowej, interwencji zdołali osiągnąć pewne sukcesy militarne.

Naród koreański po wielkich sukcesach wojennych przeżywa obecnie wojenne niepowodzenia, które nie zlamaly jednak woli narodu koreańskiego do walki. Nie powodzenia bywają w każdej wojnie.

Swą bohaterką walką przeciwko interwencji amerykańskiej, naród koreański zdobył sympatię milijonów pokój narodów całego świata. Korea stała się sztandarem ruchu wyzwoleniczego dla krajów uciśnionych i zależnych.

Następnie marsz. Bułganin omówił angiolską politykę wobec Niemiec i Japonii, która zmierza do zburzenia systemu współpracy międzynarodowej oraz konstruktywnej i konsekwentnie pokojowej polityki Zw. Radzieckiego w tych sprawach. Z kolei marsz. Bułganin przeszedł do omówienia radzieckich propozycji pokojowych w ONZ i stwierdził:

Podżegacze wojny, mając posłuszną większość w ONZ, woleli odrzucić propozycje radzieckie. Odrzucili je zaś dlatego, że propozycje radzieckie podkopują zamary podżegaczy wojennych i ich agresywne plany. Co więcej, panowie ci puszczają w ruch groźby pod adresem ZSRR.

Czas już, by panowie ci zrozumieli, że naród radziecki nie należy do narodów o słabych nerwach i że nie można go zastraszyć groźbami. Doświadczenia historii wskazują, że nasza pokojowa polityka nie jest oznaką słabości. Czas już, by panowie ci zrozumieli, że naród nasz potrafi stanąć w swojej obronie, w obro nie interesów swej ojczyzny — jeżeli trzeba będzie — z bronią w ręku.

Zaostrzenie groźby wojny zmogło zdecydowaną wolę narodów, by zapobiec wojnie. Na całym świecie szerzy się i krzepnie zorganizowany i potężny ruch w obronie pokoju, ruch jednoczący robotników, chłopów, inteligencję, kobiety i młodzież, ludzi najrozmaitszych przekonań politycznych i religijnych. Obecnie narody walczą nie tylko o zakaz broni atomowej, lecz również o powszechne ograniczenie wszelkiego rodzaju zbrojeń, o zakaz propagandy wojennej w każdej postaci, o potępienie zbrojnej agresji i obojętnej ingerencji w wewnętrzne sprawy narodów.

Naród radziecki jest za pokojem i bro ni zdecydowanie sprawę pokoju. Wyrażając wolę narodu radzieckiego, Rada Najwyższa ZSRR poparła w czerwcu br. Apel Sztokholmski Stałego Komitetu Światowego Kongresu Obróńców Pokoju Apelen podpisało ponad 115 milionów obywateli radzieckich — cała dorosła ludność naszej ojczyzny oświadczyła tym samym że pragnie pokoju i że będzie walczyła o trwały pokój. Do walki o pokój powstały milionowe masy narodów innych krajów. Za Apellem Sztokholmskim głosowały, kładąc pod nim podpisy w Chinach — 204 miliony osób, w Polsce Czechosłowacji, Bułgarii, Rumunii, na Węgrzech i w Albanii — ponad 50 milionów w Japonii, Korei, Anglii, Argentynie i innych krajach — 50 milionów, w Niemczech ponad 20 milionów, we Francji — 15 milionów, we Włoszech — 16 milionów w USA — 25 milionów osób. Do dnia dzisiejszego zebrano ogółem pod Sztokholmskim Apellem Pokoju około 500 milionów podpisów. Jest to poważna siła i groźna przestroga dla podżegaczy wojennych.

Narody, walczące o pokój, pewnie są triumfem swej słusznej sprawy. Udarem-

nią one plany podżegaczy wojennych.

Wielkie sukcesy, jakie osiągnął nasz kraj w okresie powojennym, są wynikiem bohaterskiej pracy ludzi radzieckich i słusznej polityki partii komunistycznej, partii Lenina-Stalina. Organizatorska i kierownicza rola partii przejawia się we wszystkich dziedzinach naszego życia państwowego i społecznego. Po zakończeniu wojny, partia skierowała wszystkie wysiłki ludzi radzieckich ku odbudowie gospodarki, ku dalszemu rozwikłaniu naszej ojczyzny. Na wezwanie partii rozwinięto się w kraju ogólnonarodowe współzawodnictwo socjalistyczne o przed terminowe wykonanie planu pięcioletniego. Partia zapewniła rozwój kultury i do broytu materialnego ludzi radzieckich. Pod sztandarem partii utrwaliła się jeszcze bardziej jedność moralno-polityczna radzieckiego społeczeństwa rozwinięła się i okrzepła stalinowska przyjaźń narodów. Wyrósły nowe liczne kadry pracowników we wszystkich dziedzinach budownictwa gospodarczego i kulturalnego, wychowane przez partię i uzbrojone w naukę marksistowsko-leninowską.

Działalność naszej partii komunistycznej wykazuje, że stawia ona ponad wszystkie interesy narodu i umiejętnie walczy o nie. Swą służbą dla ojczyzny i narodu partia zdobyła sobie miłość ludzi radzieckich i pełne ich zaufanie.

W tym tkwi źródło siły Związku Radzieckiego.

Obrady Kom. Politycznej ONZ

c.d. ze str. 1

ską zdaje sobie doskonale sprawę z potrzeby dokładnego zdefiniowania agresji, by ułatwić działalność Rady Bezpieczeństwa. Jeżeli definicja taka ma być użyteczna, powinna ona obejmować wszystkie znane z historii przykłady agresji oraz wszystkie możliwe typy agresji w przyszłości. Taką właśnie definicję zawiera projekt radziecki, który wymienia dokładnie wszystkie możliwe wypadki — od wypowiedzenia wojny, poprzez inwazję i bombardowanie, aż do blokady państwa zaatakowanego włącznie. Nie ulega wątpliwości, że odpowiada to ściśle Kartie ONZ.

Projekt radziecki uwzględnił też tragiczne doświadczenie ofiar agresji w czasie ostatniej wojny światowej. Wzywając wszystkie delegacje do poparcia projektu radzieckiego amb. Winiewicz oświadczył na zakończenie, że przyjęcie tego projektu przyczyniłoby się niewątpliwie do osłabienia napięcia międzynarodowego i do utrwalenia pokoju.

Z kolei przemawiał przedstawiciel USA Lodge, który wypowiedział się przeciwko projektowi radzieckiemu, utrzymując, że projekt radziecki rzekomo „unikną wyraźnego określenia agresji”. Zrasną delegacja USA — jak stwierdził Lodge — występuje przeciwko wszelkiej definicji agresji gdyż, jej zdaniem, może to wywołać „zamieszanie”.

Przedstawiciel Czechosłowacji Frisch wypowiedział się również przeciwko rezolucji jugosłowiańskiej, a za rezolucją ZSRR.

Wreszcie zabrakł głosu przedstawicieli Kanady Pearson. Krytykując radziecki

projekt rezolucji, Pearson usiłował do wieść, że projekt ten jest „niepraktyczny”. Pearson twierdził przy tym, że „agresja starego typu już wyszła z mody” i że zastępuje ją tzw. „pośrednia agresja”. Przedstawiciel Kanady dał niedwuznacznie do zrozumienia, że mówiąc o „pośredniej agresji” ma na myśli walkę ludów kolonialnych o nie zawisłość oraz inne ruchy rewolucyjne, organizowane rzekomo zzewnątrz.

Mówiąc o projekcie jugosłowiańskim, Pearson stwierdził że delegacja kanadyjska „sympatyzuje z tą rezolucją” i uważa, że jest ona „oparta na słusznej zasadzie”.

Na tym posiedzenie zamknięto.

Przemówienie Z. Dzierżyńskiej

MOSKWA (PAP) W związku z rozpoczęciem Miesiąca Pogrzebienia Przyjaźni Polsko-Radzieckiej, wybitna działaczka społeczna, wdowa po wielkim synu ludu polskiego, po wielkim rewolucjonście — Feliksie Dzierżyńskim, wygłosiła przed mikrofonem Rozgłośni Moskiewskiej przemówienie do słuchaczy polskich.

Zofia Dzierżyńska przesłała ludność polskiej najgorętsze pozdrowienia z okazji 33 rocznicy Wielkiej Rewolucji Październikowej oraz rozpoczynającego się Miesiąca Przyjaźni Polsko-Radzieckiej, podkreślając, iż rewolucja ta rozpoczęła nową erę w dziejach ludzkości.



15

Stary Szymanik, roztropny, przebiegły chłop dorobił się grubych pieniędzy na handlu bydłem. Po ojcu, od lat leżącym na cmentarzu w Tymianach, odziedziczył parę chudych móg, na których bujniej krzewił się perz, niż zieleniało żyto. Przypatrzył się tej ziemi i doszedł do wniosku, że chociażby urobił ręce po łokcie, to i tak wiele z niej wydusi.

Rzucił się więc na handel bydłem. Początkowo tylko pomagał w tym interesie Pawłowi Grudzie, jednemu z najbogatszych handlarzy w promieniu paru kilometrów kilometrów, później jednak — gdzieś około 1925 roku, kiedy Gruda porzucił definitywnie wieś i założył w Lublinie sporą garbarnię — usamodzielniał się. Już wtedy stał dość mocno.

Mijały lata, a z biegiem ich pęczniał trzozs przebiegłego Szymanika. Imal się przeróżnych transakcji, bardziej i mniej uczciwych. W życiu kierował się zasadą, że cel uświęca środki.

Gdy zebrał większą sumę — obracał ją na zakup ziemi. Miał pieniądze, inni mieli tylko smartwienia i kłopoty, nędza bujnie pleniła się po chalupach — mógł więc przebieierać i grymasić. Nie kupował byle piachu, najgorszą ziemią, jaka znajdowała uznanie w jego oczach, była ziemia drugiej, trzeciej klasy.

Nastał rok 1935. Ludziom na wsi żyło się ciężko, bardzo ciężko. Coraz bardziej zaciskano pasa, coraz bardziej ciężało obszarnicze chomąto.

Nie wszystkim jednak Franciszek Szymanik osiągnął swój cel. W 1935 roku zaprzestał handlu. Przyznać trze-

ba, że zawsze tęsknił do tej chwili, uważając handel zdychającymi krowami i nierogacizną za rzecz niegodną statecznego kmiecia.

Mógł sobie zresztą na to pozwolić. W 1935 roku miał już około 50 hektarów gruntu (w tym kawał łąki i szmat lasu), miał sporo inwentarza, trochę maszyn, ładne zabudowania.

Rozpoczął się nowy rozdział w życiu Szymanika. Kiedy karłowate gospodarstwa rozsypywały się, jak zmurzałe chałupy, kiedy chłopie nie mogą ugryźć zachwaszonej ziemi, ani nie mogą znaleźć pracy, która by dała im jaki taki zarobek — uciekali do miast, łudząc się, że tam czeka ich praca i chleb — gospodarstwo Szymanika krzepło i rozrastało się. Było, jak jemiola zielona, ssąca soki drzewa, do którego zachłannie przyglęła.

Wrzesień, który przewalił się przez tę ziemię niszczycielską zawieruchą, nie tylko nie osłabił, lecz przeciwnie, umocnił okrzepłą już zamożność przebiegłego handlarza bydłem.

Nie gdzie indziej, a właśnie w stodole Szymanika zostało wiele bogactwa wyrwanego z cofających się na wschód taborów, nie kto inny, a właśnie Szymanik potrafił zmagazynować sobie potężne zapasy wódki, nafty i cukru.

Był jednym z tych, którzy właśnie po wrześniu wystrzelili w górę.

Mroczne dni okupacji spłynęły po nim, jak woda po gęsi. Produkował na dużą skalę bimber, zaopatrywał Lublin w rąbanekę i mąkę, nie przejmował się kontyngentami.

I dosłownie — pał się na krzywdzie ludzkiej.

Dopiero, gdy powiało innym wiatrem, gdy gromem biskawicy rozciął noc wielki manifest PKWN-u — stary Szymanik uczuł niepokój.

Przyczał się. Znieruchomiał. Czekał.

I znowu szły dni, tygodnie, miesiące. Lata. Wartkim nurtem płynął czas wielkiej przemiany.

Zniknęli obszarnicy, uciszyły się łajania ekonomów — Szymanik został.

Przeczekał dni niepewności, a kiedy doszedł do wniosku że burza, która obala całe lasy, może zostawić wiele pojedynczych sosen — ożył na nowo.

Lata 1947—48 były latami dalszego wzrostu jego siły. Mimo — przyznać trzeba — wybitnie niesprzyjających okoliczności.

Zbyt starym i doświadczonym wygą był Franciszek Szymanik, zbyt długo budował i umacniał swój dostatek, aby w okresie niełatwym dla ludzi jego pokroju szybko i bezpardonowo skapitulować.

Podjął walkę. Przebiegłą, krecią walkę, której celem była obrona swych własnych interesów, zagrożonych tym, że kolidowały z interesami większości.

A teraz, w sierpniu 1949 roku, prawie po pięciu latach — walka ta poczęła przybierać jawne formy. Widać było, że wchodzi w ostatnie, najostrzejsze, decydujące stadium.

Szymanik — roztropny wygą, przebiegły gracz — widział to z większą nawet wyrazistością, niż inni. Był przecież w pierwszej linii frontu.

— Tak... — westchnął ciężko. — Coraz gorzej...

Szarzało. Błękitnawa kurzawa ciągnęła od pół. W obejściu brzęczały wiadra. Powoli zbliżał się sierpniowy wieczór.

Franciszek Szymanik ostrożnie zgasił niedopałek papierosa, rzucił go na ziemię, dla pewności przydeptał butem i poczłapał w stronę domu. Wieczorny obrządek nie wiele go obchodził. Są tacy, co robią za niego. Jego sprawa to przypilnować, dojrzeć, wydać polecenia.

Przed domem zatrzymał się. Był z niego chłop wysoki i szeroki w barach, tegi, zbudowany mocno, sylwetką przypominał stary, rozłożysty dąb. Oczka miał małe, przebiegłe spoglądające. Wiechy płowych wasów zwiisały nad wargami. Gdy mówił, lub się uśmiechał, widać było zczerniałe pniaki zębów.

W 33-cią rocznicę Wielkiej Rewolucji Październikowej

Budownictwo pokojowe w ZSRR

Po raz 33-ci narody radzieckie obchodzą dziś dzień Wielkiej Rewolucji Październikowej. Obchodzą ten dzień w okresie wzmożonego budownictwa pokojowego.

W porównaniu z 1948 r. rozmiary robót kapitalnych w gospodarce narodowej wzrosły w 1949 r. o 28 proc.

Oprócz tego w okresie pięcioletki powojennej rekoma ludzi radzieckich zostały wybudowane lub odbudowane setki tysięcy domów mieszkalnych, instytucji kulturalno-oświatowych, instytucji komunalnych i leczniczych, szkół, domów wypoczynkowych.

Mimo niebywałego rozmachu robót budowlanych, w rezultacie stosowania przez myślowych metod budownictwa, wyposażenia budujących się obiektów w wielką ilość doskonałych mechanizmów oraz w rezultacie zastosowania nowych stachanowskich metod i form pracy — budowa gmachów przemysłowych i mieszkalnych jest w Związku Radzieckim realizowana w rekordowo krótkich terminach.

O rozmachu tych robót, można sądzić na podstawie następującego przykładu. Miasto-bohater Stalingrad zostało sburzone doszczętnie przez saboterów hitlerowskich. Minęło jednak kilka lat i odbudowany przemysł Stalingradu rozwija się nieustannie, zwiększając wciąż tempo produkcji i rozszerzając jej rozmiary.

Taki zaś rozmach budownictwa, jak w Stalingradzie, można w ZSRR zaobserwować w setkach miejsc.

Dużo do zrobienia mają budowniczowie radzieccy. Można ich widzieć wszędzie: i na rusztowaniach wznoszonych w Moskwie wieżowców, i na podziemnych budowach metra, i na rusztowaniach budujących się fabryk i zakładów przemysłowych, szkół i szpitali, klubów i domów — wszędzie, gdzie wre niebывałe w

swjej skali budownictwo. Budowniczowie przyszedłi również do socjalistycznej wsi. Jego rekoma realizuje się wspaniałe budownictwo nowej wsi kolchozowej, budownictwo agromiast, elektrowni i pałaców kultury, domów mieszkalnych i zelektryfikowanych ferm kolchozowych, szpitali i szkół.

Niedawno naród radziecki powiłał z głęboką radością uchwałę rządu ZSRR w sprawie budowy gigantycznych elektrowni wodnych na Woldze — w okolicach miast Kujbyszewa i Stalingradu.

Na szlaku reporterskim Rosną nowe Katowice

Katowice, w październiku. O Katowicach wciąż jeszcze pisze się za mało. Za to mówi się o nich znacznie więcej. Np. przybyłe centralnej Polski skarżą się, że miasto jest po nure, pełne sadzy, że brak w nim powietrza i uciążliwego smogu, że w czystej kosiuli chodzi się tylko z rana.

NARODZINY MIASTA. W r. 1866 umiejscowia się w Katowicach Dyrleba Kosiłowa, a w lat dwa-ście potem miasto budoje własny teatr.

W okresie międzywojennym miasto powiększyło się o kilkadziesiąt wiejskich i miejskich budynków mieszkalnych i urzędowych jak gmach wojewódzki, „dru pacz chmur“ dla Urzędów Skarbowych gmach Funduszu Pracy, Śląskie Zakłady Techniczne, Hala Targowa, budynek szpitalny, szkoły i prywatne domy mieszkalne.

Daleko gorzej przedstawiała się sprawa mieszkań robotniczych. Górnik i hutnik, pracownik fizyczny i umysłowy traktowani byli jako ludzie drugiej lub trzeciej

norem to wielkie i odpowiedzialne zadanie.

Wspaniałe doświadczenie budowniczych radzieckich znajduje z każdym dniem coraz szersze zastosowanie we wszystkich krajach demokracji ludowej. Na budowach Polski Ludowej doskonale znane są przodujące metody, stosowane w Związku Radzieckim.

MIASTO PRACY I NOWEGO ŁADU. Gdyby można było ująć tę Katowicę, wyczułibyśmy w nim rytm pracy. Od pierwszych dni wyzwolenia miasto wzięło życie za bary, podrykowało mu swoje prawa.

NOWE KATOWICE. Może najplastyczniej obrazują obecnie rozbudowę „nowych“ Katowic imponujące gmachy, które wyrastają tu jeden po drugim we wszystkich stronach miasta, niemal na każdej ulicy.

Zaczniemy od ul. Powstańców Nr 37a. Wzniesiono przy niej reprezentacyjny gmach administracyjny dla PZPW. Ogładamy w nim piękne sztukaterie w salach, ręczne kute bramy i poręczne schody, niektóre partie ze szkła.

W pobliżu parku Kościuszki „rozsiadli“ się wygodnie piękny „Dom Dziecka“ z przedszkolem, poradnią z mieszkaniami dla lekarzy, na ul. Drzymały budowniczo przy na stronie katowickiego „dru pacz chmur“ 8-piętrowy biurowiec, o kubaturze 16.000 m. sześć, z reprezentacyjnym hallem, świetlicą i salami konferencyjnymi.

W zachodniej ul. Opolskiej — w kierunku na Zależe — jakby w ukryciu przed katowiczankami — rosną rusztowania przy „fabryce słowa drukowanego“, zw. „Śląskiego Domu Pracy“. Jest on rewiacją w skali ogólnopolskiej nie tyle na rozmiar samej zabudowy, ile ze względu na zastosowanie przy nim najnowszych form techniki budowlanej.

W najbliższym czasie u stóp katowickiego rynku wystrzelili na gruzach rozebranych w r. 1945 budynków mieszkalnych wspaniałe trzyfrontowy hotel „Orbis“.

(Ciąg dalszy na stronie 6)

Zespół Pieśni i Tańca „Mazowsze“

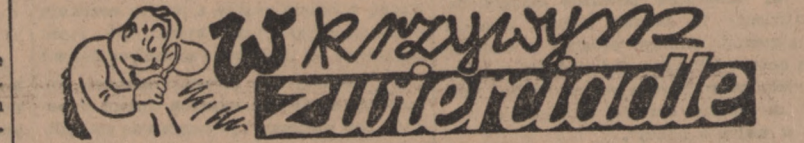


W Teatrze Polskim w Warszawie w inicjatywę KC PZPR odbyła się uroczysta akademii poświęcona uczczeniu 33 rocznicy Wielkiej Rewolucji Październikowej. Na zdjęciu: W części artystycznej akademii wystąpił Zespół Pieśni i Tańca „Mazowsze“.

Ambasador Wierblowski do min. Wyszyńskiego

Ambasador Wierblowski przesłał do przewodniczącego delegacji radzieckiej na sesje Zgromadzenia Ogólnego ONZ min. Wyszyńskiego list następującej treści: W imieniu delegacji polskiej i moim własnym proszę przyjąć najserdeczniejsze życzenia z okazji 33 rocznicy Wielkiej Socjalistycznej Rewolucji Październikowej — radośniego święta narodu radzieckiego i całej postępowej ludzkości.

Waszym wypróbowanym kierownictwem wytrwale i niezłomnie walczą o pokój, bezsilnie demaskując podstępny wojenny i agresorów, wyrażając wolę narodów Związku Radzieckiego i setek milionów ludzi walczących o pokój na całym świecie.



Trzy polskie grzechy

Znamy je wszyscy. „Polnische Wirtschaft“, pijaństwo, ni punktualność, którym tak powszechnie nie szermowano pod adresem Polski, przede wszystkim w Niemczech hitlerowskich i hitlerowskich, został doszczętnie obalony w naszych oczach.

Pozostaje sprawa niepunktualności. Walka z bumelanctwem i opuszczaniem pracy to tylko jeden jej odcinek — w wielu innych wypadkach pozostali niestety nadal niecierpliwi się z czasem, jak to słusznie pletnią często dzienniki z powodu niepunktualności w rozpoczynaniu się konferencji, narad, wykładów itp.

Pijaństwo nie jest grzechem tylko polskim. Składały się na nie różne przyczyny w dawnym ustroju Polski, a w czasie wojny podsycał je przez okupantów, premiujących do stawy żywnościowe i kontyngenty jak największą ilością flaszek z alkoholem.

I pod tym względem nie oszczędza nas zagranica. Polska niepunktualność weszła nawet do dzieła naukowego, i to nie w jakimś kraju specjalnie do nas wrogo nastawionym. Wspomniane dzieło nosi tytuł „Punktualność jako podstawa współżycia społecznego“.

I chociaż w „Wielkiej Armii“ powiodzenie to miało cechy dodatnie z biegiem lat zję języki rozszerzyły się, gdzie tylko można było, na szkodę polską.

Wniosek z tych wywodów jest dla nas prosty. W Polsce Ludowej nie dajemy powodu, by obarczono nas wadami, które były szpetną właściwością świata szlacheckiego, świata który nie tylko kompromitował siebie, lecz również Polskę.

Z DNIA Wybory w USA

Na wiosnę tego roku Prezydent Truman wykladał program wyborczy partii demokratycznej w czasie 19-dniowej podróży po Stanach Zjednoczonych.

Dzień wyborów nadszedł. Odbyły się one we wtorek do Izby Reprezentantów oraz jednej trzeciej Senatu. Ale wybory te wypadły w innych warunkach niż zapowiedział Truman.

Czy można się więc dziwić, że wybory nie odbyły się w atmosferze wielkiego azywienia i że wyborca wykazał rezerwę i obojętność wobec nawoływania prasy, od dając karę mechanizmów bez nadziei na poprawę? Obok ponurych perspektyw politycznych na szerokim świecie zialno na to wpływ także rosnące uświadomienie mas ludowych co do kulis działalności dwóch partii amerykańskich, będących w gruncie rzeczy instrumentami walki monopolów i trustów, a nie rzecznikami interesów społeczeństwa.

W tym samym czasie, gdy w Korei gina przeciwni obywateli Ameryki i w kraju płażą nowe podatki oraz coraz większe ceny za towary, monopolie robią doskonale interesy na wojnie i nastrojach wojennych.

Prezydent Truman złożył w czasie swojej podróży wyborcom jeszcze jedno przyrzeczenie, o którym nie wspomnieliśmy na wstępie. Podczas przemówienia w miasteczku Pocatello przypomniiał on, że w swoim czasie powziął decyzję zrzućenia bomby atomowej na Japonię.



ŚWIAT KOBIECY



Nr. 42

DODATEK TYGODNIOWY ILUSTROWANEGO KURIERA POLSKIEGO

10.11.1950

Wielka Rocznica

Wielka Rewolucja Październikowa, która zapoczątkowała nową erę w dziejach ludzkości, przyniosła pełną wolność i prawdziwe równouprawnienie kobiety radzieckiej. Dziś przykład wspaniałej pracy kobiet ZSRR wzbudza podziw wszystkich kobiet polskich, które włączają się w realizację Planu 5-letniego, planu budowy socjalizmu w naszym kraju. Kobiety polskie uczą się nowych, dotychczas dla nich niedostępnych zawodów i osiągają w nich dobre wyniki. Kobiety polskie, żony i matki są aktywnymi bojowniczkami o pokój.

W dniach Wielkiej 33 Roczniczy Rewol. Październikowej, kobiety polskie zwracają swój wzrok na potężny kraj socjalizmu, który uratował ludzkość od zguby, a obecnie stoi na czele obozu pokoju. Dowodem tego są liczne listy wysłane do przyjaciółek w ZSRR.

Listy mówią o życiu kobiet polskich, o ich udziale w realizacji Planu 5-letniego, o czynnie jakim robotnice polskie czczą 33 rocznicę Wielkiej Socjalistycznej Rewolucji Październikowej, o jednoczącej kobiety polskie i radzieckie w walce o pokój, postęp i socjalizm.

„My kobiety polskie zdecydowanie staliśmy do walki o wykonanie Planu 5-letniego, fundamentu naszej socjalistycznej przyszłości — piszą kobiety osiedla lubawskiego w pow. suskim do kobiet radzieckich. — Zdajemy sobie doskonale sprawę, że nasze sukcesy zawdzięczamy zwycięstwom Rewolucji Październikowej. W czynach i zobowiązaniach powziętych dla jej uczczenia znajduje wyraz nasza robotnicza świadomość i robotnicza wdzięczność”.

Kobiety ze Stoczni Gdańskiej w liście swym przesyłanym do koleżanek radzieckich piszą m. in.:

„My kobiety zatrudnione w przemyśle stocznym uczestniczymy w socjalistycznym współwzrostwie pracy i mamy w tej dziedzinie poważne osiągnięcia. Pragniemy je jednak jeszcze pogłębić i uzupełnić. Dlatego prosimy o nadesłanie opisów Waszych doświadczeń z zakresu współwzrostu pracy. W ten sposób zacieśnimy bardziej łączące nas więzy w walce o pokój”.

W liście wystosowanym przez koleżanki Rawskiego węża do koleżanek radzieckich czytamy: „W realizacji Planu 5-letniego wzorować się będziemy na bohaterkach pracy socjalistycznej: Stachanowie. Krywonosie, Korabiełnikowej. Dla uczczenia 33 rocznicy Rewolucji Październikowej oraz II Światowego Kongresu Pokojowego postanowiliśmy powiększyć szeregi prodomów społecznych, które podnoszą poziom świadomości politycznej kobiet. Ramię przy ramieniu z mężczyznami wykonywać będziemy jasną przyszłość naszego kraju”.

Kobieta - sołtysem gm. Stare Marzy

Mieszkańcy Starych Marzów wybrali przed mniej więcej dwoma miesiącami nowego sołtysa. Wybór ich padł niespodziewanie nie jak dotychczas na wesołego mężczyznę o szerokich barach i marsowej twarzy, lecz na niską, wątlą kobietkę — Annę Kośnikowską. I okazało się, iż kobieta ta potrafi nie tylko taksamo jak dotychczasowi sołtyśsi pędzić, lecz nawet lepiej od nich zarządzać gromadą.

— Nie jest to szczególnie w naszej miejscowości, gdzie znajduje się duża ilość kufaków, rzeczą łatwą — mówi sołtyś Kośnikowska, — lecz daję sobie jako tako radę. Gdy widzę, że któryś z bogaczy wiejskich nie chce się podporządkować dzisiejszemu dążeniu ogółu i wyraża nie-sabotować pewne poczynnania naszego społeczeństwa, to znajduję zawsze jeszcze pewne środki ażeby zawrócić go z tej błędnej drogi.



Wielką popularnością wśród kobiet radzieckich cieszą się wszelkie go rodzaju przybrania do garderoby oparte na motywach ludowych. Na zdjęciu: Skromna biała bluzeczka ozdobiona haftem ludowym.

Choć minęło tyle lat... WALKA O POKÓJ egzaminem z uspołecznienia

Dzisiaj jeszcze, choć minęło tyle lat, wystarczy zamknąć oczy i conąć się myślą wstecz, by żywo wyobrazić sobie te ciężkie czasy, w których na świecie panowała niepodzielnie wojenna groza. Faszystowscy okupanci niszczyli nasz kraj, prześladowali najlepszych synów Ojczyzny, pozbawiali mienia, dachu nad głową i spokoju miliony ludzi. Zaden rozsądny człowiek, żaden człowiek, zasługujący na swoje miłano nie pragnie ponownego powtórzenia się tych okropności, które niesie wojna.

Istnieją różne powody, dla których ludzie boją się i nienawidzą wojny — jedne bardziej, inne mniej szlachetne. Jedni boją się o życie i zdrowie swoje i swoich najbliższych, inni martwią się o dorobek szeregu lat, o rezultaty swej mozolnej pracy, która tak łatwo może być zniszczona. Te wszystkie powody, wynikające z egoistycznych raczej przyczyn, są zgodne z głosem rozsądku i jako takie są zupełnie słuszne. Ale najwyższą stoją inne, te, które wynikają z troski o dobro wyższego rzędu — dobro społeczeństwa, dobro ludzkości. Powody te są szczególnie bliskie i zrozumiałe kobietom, matkom przyszłych pokoleń.

Nie wystarczy pragnąć pokoju „na małą skalę” pokoju dla jednego pokolenia, czy też pokoju za wszelką cenę — trzeba pragnąć pokoju, który posiadałby wartość społeczną i obejmował cały świat — pokój trwałego. Choćby dzisiaj kobieta polska pochylając się nad kołyską swojego dziecka wie, że maleństwu nic nie zagraża, że ma ono warunki normalnego bytowania i rozwoju, to jednak tam, w dalekiej, pięknej i słonecznej Związku Radzieckim, tubylcza matka z lekkim oszukaniem nadchodzącego jutra, które być może przyniesie jej dzieciątka straszliwą śmierć.

My, kobiety nie możemy spocząć, nie możemy zaniechać naszych starań o pokój. Nie możemy być naprawdę szczęśliwe.

we, dopóty ludzkości, młującym pokój zagrażać będą ludzie, ponad wszystko ceniący własny zysk, osiagający chociażby z morderczych transakcji. Bo walczycie musimy nie tylko o to, aby nasze rodziny, nasze miłaste i kraj mogły osiągać dobrobyt w trudzie twórczej pracy. Musimy walczyć, aby wszędzie zatriumfował pokój.

Nie można sobie powiedzieć: „To, że

gdzieś o tysiące kilometrów toczy się bitwa nie obchodzi mnie wcale, skoro dookoła mnie jest tak spokojnie”. Słowa takie są złym świadectwem dla człowieka. Na każdym kroku, na każdym etapie walki o pokój pamiętać musimy o tym, że walka ta, to wielki egzamin z uspołecznienia, egzamin, do którego winni stawiać się wszyscy ludzie, którzy pragną dla świata — dobra. (esha).



Wolna praca wolnych ludzi w kolchozach i wspaniałe socjalistyczne przeobrażenia w życiu ludu pracującego ZSRR są tematem, zajmującym poważne miejsce w sztuce radzieckich artystów. Zdolna ukraińska malarzka Tatjana Jabłowska, radziecki Tetmajer, została za swój obraz „Zboże” odznaczona w r. 1949 Nagrodą Stalinowską.

Po raz pierwszy w Polsce kobiety obejmują stanowiska pomocników palaczy w fabryce porcelany

W Państw. Fabryce Porcelany „Walbrzych” zatrudniono po raz pierwszy w Polsce kobiety w charakterze pomocników palaczy przy piecach tunelowych.

Do pracy zgłosiły się ochotniczo dwie kobiety: córka robotnika 18-letnia ZMP-ówka Maria Rybska i 22-letnia Janina Bajtyn, zatrudniona dotychczas w prywatnym ogrodnictwie.

Obie pomocnice palaczy będą szkolone zawodowo w celu objęcia w przyszłości stanowisk samodzielnych palaczy.

„Gdy dowiedziałam się, że kierownictwo fabryki zdecydowało się zatrudnić kobiety na stanowiskach pomocników palaczy, postanowiłam za wszelką cenę dostać się do tej pracy — oświadczyła Maria Rybska. Wiedziałam, że praca palacza jest ciężką i że od niej zależy w dużej mierze jakość produkcji fabryki”.

Drugą dziedziną pracy w fabryce, w której do niedawna zatrudnieni byli wyłącznie mężczyźni, była praca w modelarni. Obecnie pracują tu już 3 kobiety — Stanisława Bajtyn, Zofia Pyrska i Erna Fligel. Osiągają one przeciętnie około 140 proc. normy, a jakoś produkowanych przez nie modeli i form jest b. wysoka.

Przed rozpoczęciem pracy w fabryce Stanisława Bajtyn była kelnerką. Stwierdziła ona, że praca w produkcji, gdzie pracuje narówni z mężczyznami, daje wiele zadowolenia.

Semmelweis - zbawca matek

Jeśli wyobrażamy sobie lekarza, w szczególności ginekologa, widzimy człowieka w białym płaszczu z zakaszanymi rękawami, pochylonego nad miednicą i myjącego sobie ręce do łokcia, myjącego dokładnie z całą pedanterią, w ciepłej wodzie, z mydłem, a następnie płócąc go je w sublimacie, w spirytusie, a na dokładkę wymyte ręce wciągającego często jeszcze gumowe rękawiczki.

Czy jednak zawsze tak było?

Nie, był czas, kiedy lekarz podchodził do mającej rodzić kobiety, badał ją, podchodził do drugiej, trzeciej, badając kolejno całą salę, a kiedy poród był utrudniony, zbadał ponownie i wyciągał kleszcze... Następnego dnia gorączkowały wszystkie kobiety na sali. Co trzecia, czwarta miała wzdęty brzuch, puls ledwo wyczuwalny i wnet sygnaturka towarzyszyła duchownemu w jego smutnej drodze ze szpitala.

— Za każdym razem cierpiałem od nowa na dźwięk sygnaturki. Była ona przypomnieniem, żeby dobiec nieznaną przyczyną śmierci tylu matek! Tak myślał wiedeński lekarz Semmelweis, rozpoczynając drogę żmudnych dociekań. Dopleo po wielu latach doprowadziły go do upragnionego celu dwa fakty: stwierdzenie, że liczba zgonów na skutek gorączki płożowej wzrasta nie tylko we Wiedniu, dochodząc niekiedy do 30 na 100 i że śmiertelność położnic jest większa w klinice, w której praktykują lekarze od kliniki, w której zajęte są położne, mimo iż obie kliniki leżą w najbliższym sąsiedztwie i nawet połączone są wspólnym korytarzem. W pierwszej klinice śmiertelność panowała

wprost masowa. Kobiety wiedziały o tym i truchlały na wiadomość, że je do niej przewożą. Lekarze tłumaczyli sobie ten fakt tym, że gorączka płożowa jest zjawiskiem epidemicznym. Sekcje wykazywały zawsze to samo: stany zapalne, z zapaleniem opony brzusnej i oplucnej włącznie, oraz ropne owrzodzenia.

Semmelweisa w tym czasie spotkał ciós: Była to śmierć przyjaciela, anatoma Koleczki, który zmarł na skutek zranienia się nożem operacyjnym przy sekcji zwłok. Obdukcja zwłok wykazała zapalenie opony brzusnej, oplucnej i ropienia. Fakt ten naprowadził Semmelweisa na myśl, czy gorączka płożowa nie powstaje na skutek tych samych przyczyn, to jest: na skutek zakażenia krwi?

Nie wiedział jeszcze nie o istnieniu bakterii, doszedł jednak do przekonania, że przyczyna tkwi w niedostatecznej czy stości lekarzy, przeprowadzających sekcje zwłok, po której niedbale wytarłszy ręce, przystępował do badania kobiet. Wiedział przyczynę w brudnych instrumentach, w brudno-krwawej bieliznie szpitalnej. Sytuacja w klinice, w której praktykowały położne po prostu dlatego była lepsza, gdyż nie przebywały w prosektorium, nie przeprowadzały sekcji zwłok. Nie mogły wywołać infekcji.

Semmelweis wprowadził obowiązkowe mycie rąk wodą chlorkową. Od tego czasu liczba śmiertelności spadała z roku na rok. Inni lekarze jednak nie podzielili jego zdania i wypowiedzieli mu walkę. Zniechęcony nią, opuścił nagłe Wiedeń, udając się do swej ojczyzny — Węgier. Tu jednak czekało go to samo. Była to żmudna walka, ciągnąca się przez wiele lat, która doprowadziła Semmelweisa do obłądzenia. Wielkiego swego zwycięstwa już się nie doczekał. Zmarł w roku 1865 w zakładzie dla obłąkanych, a kiedy zwłoki jego poddano sekcji, stwierdzono: zapalenie opony brzusnej, oplucnej, owrozdzenia. Wszystko to spowodowane zostało raną na palcu. Stwierdzono więc u niego to samo, co u kobiet w klinice i u jego przyjaciela, to samo, co go naprowadziło na drogę ratunku przed straszną w swych skutkach omyłką medycyny.

Zyciu Semmelweisa, który przyniósł ratunek rodzącym matkom poświęcono został film, nakręcony przez DEF-e, wytwórnię filmową w NRD. Film ten został nakręcony z okazji 250 rocznicy powstania Niemieckiej Akademii Nauk w Berlinie.

Jekaterina Matka Stalina

W górskiej wiosce Didi-Lilo na prawiał mieszkańcom trzewiki szewc, nazwiskiem Dzugaszwilli. Jego ojciec i dziadek byli szewcami i naturalnie syn i wnuk też będą szewcami. Ale dni szewców wiejskich były już policzone. Jeden z rodziny Dzugaszwilli, Wisarion, opuścił swą wioskę rodzinną, udając się do pobliskiego miasta Gori, skąd po pewnym czasie przeprowadzić się musiał do Tyflisu, gdzie pracował w fabryce obuwia.

Wisarion ożenił się z Jekateriną tyrową narzeczoną gruzińską. I dziś jeszcze wychodzą tu za mąż dziewczęta bardzo młodo. Bo kobiety gruzińskie rozkwitają wcześniej, podobnie jak kobiety sycylijskie. W trzydziestym roku życia są już przekwitłe i stare. Jekaterina Dzugaszwilli została matką w tym wieku, w którym gdzieś indziej dziewczęta chodzą jeszcze do szkoły. Urodziła kolejno troje dzieci, które zmarły wszystkie wkrótce po przyjściu na świat. Na Boże Narodzenie spodziewano się czwartego dziecka.

Jekaterina miała 20 lat, gdy 21 grudnia urodził się Józef. Z nieskończoną miłością i troskliwością wychowała młoda matka swe jedyne dziecko. Józefa nazywano w domu Soso — jest to pieszczotliwe zdrobnienie gruzińskie.

— Soso zawsze był dobrym chłopcem, mawiała Jekaterina. Nigdy nie była zmuszona karać go. Uczył się pilnie i był stale zajęty czytaniem lub powtarzaniem lekcji, albo też rozmyślał nad czymś... Soso był moim jedyńskim, Rzecz jasna, że przekładałam go ponad wszystko na świecie.

Mąż Jekateriny umarł, gdy Stalin miał 11 lat. Matka wzięła się do pracy. Nie posiadała żadnego mienia i szła do późnej nocy, byle zarobić na utrzymanie obojga i móc coś odkłóżyć na wykształcenie syna, którego młodość była ciężka, szara i pełna przeciwności. (dr)

INNY ŚWIAT = INNI LUDZIE

Na trawniku w pobliżu jednej z ulic w South Portland (Anglia) odpoczywa na leżaku piękna kobieta, kiwając zachęcająco ręką przedjeżdżającym w szalonym tempie samochodom, którzy na ten widok zwalniali tempa. O to tylko chodzi tamtejszej policji, która w tym celu kobietę tam zainstalowała. Jest ona... z wosku i kłwa ręką za pomocą specjalnego przyrządu.

W miejskich domach w Wembley (Anglia) lokatorzy płacić muszą specjalny dodatek, jeśli zamieszkają u nich krewal. Wylączone są jedynie teściowe.

Tylko zdrowe społeczeństwo wykona plan budowy zrębów socjalizmu w Polsce

Zdrowie obywateli — to skarb narodowy, odgrywający w ustroju socjalistycznym dominującą rolę, gdyż tylko zdrowe społeczeństwo, które stopniem wyjdzie z swej pracy warunkuje wykonanie wielkiego planu budowy zrębów socjalizmu, zrealizować może swój plan.

To też temu zagadnieniu poświęca się dużo troski, specjalnie jednak troski o zdrowie dziecka, zwłaszcza dziecka robotniczego. Czyny się to przez stopniowe rozszerzenie sieci poradni dla Matki i Dziecka, mającej za zadanie roztoczenie właściwej opieki higienicznej - lekarskiej nad dzieckiem od urodzenia do 3 lat.

Jednym z ośrodków, gdzie sprawa zdrowia dziecka jest dobrze postawiona — to Bydgoszcz, mająca 10 poradni dla matki i dziecka. Jeśli zajrzymy do sprawozdania za czas od 1. 1. 30. 9., to dowiemy się z niego, że opieką poradni objętych było 11.669 dzieci i 892 matki ciężarne. Liczba badań dzieci i udzielonych porad wynosiła 45.630, a badań kobiet ciężarnych 7.488. Dzieci potrzebujące naświetlania ko rzystają z lamp kwarcowych, znajdujących się w poradniach. Pomoc w dożywianiu dzieci za okres sprawozdawczy wraza się liczbą 380.513 porcji mieszaneek.

Niezależnie od tych dogodności służba pielęgniarska systematycznie odwiedza dzieci w domu i udziela ich matkom pomocy i wskazówek dotyczących wychowania dzieci pod względem higieniczno-sanitarnym itp. Pość odwiedzin domo-

wych wynosi 7003. Dzieci w wieku szkolnym korzystają ponadto z 4 przychodni dentystrycznych, które dokonały 36.596 za biegów.

W trosce o prawidłowy rozwój niemowlęcia, które nie ma szczęścia być karmione pokarmem matki, uruchomiono w sierpniu w Centralnym Ośrodku Zdrowia punkt zbioru mleka kobiecego. W rezultacie odpowiedniego apelu do matek, mających nadmiar pokarmu, stacja daje obecnie już 2 litry mleka dziennie od 10 kobiet. Matki, oddające pokarm i ich niemowlęta otaczane są specjalną opieką lekarską poradni, a tytułem premii otrzymują matki 800 zł za 1 l mleka.

W akcji przeciwwkrzywicznej — groźnej chorobie dziecięcej — brał udział cały zespół lekarzy pediatrów i służba pielęgniarska. Rezultatem troskliwej opieki władz służby zdrowia nad dzieckiem jest fakt, że śmiertelność dzieci spadła na 7,9 proc. — w roku 1945 — 29,6 proc.

Kalendarzyk

Czwartek, 9 listopada 1950 r.
Katolicki: Teodora, Ursyna, Aleksandra.
Słowiański: Bogodara.

BYDGOSZCZ

REDAKCJA I ADMINISTRACJA
Czerwonej Armii 20 — tel. 33 41, 33 42
DZIAŁ PRZEMISŁOWY I OGŁOSZENIA
Generalissimoa Stalina 1 — tel. 24 29

Wielki koncert muzyki polskiej i radzieckiej

W dniu 12 bm. o godz. 18.45 odbędzie się w Pomorskim Domu Sztuki z okazji Miesiąca Pogłębiania Przyjaźni Polsko-Radzieckiej „Wielki Koncert muzyki polskiej i radzieckiej” w wykonaniu Orkiestry Polskiego Radia w Bydgoszczy pod dyktando Arnolda Reizera z udziałem Stefani Wawrzyńskiej — sopran i Eugeniusza Raabe — skrzypce.

Ze względu na transmisję radiową uprawa się publiczność o punktualne przybycie.

Przedprzedaż biletów w Kasie Pomorskiego Domu Sztuki.

Z ŻYCIA ORGANIZACJI BYDGOSKICH

Zarząd Oddziału Związku Bojowników o Wolność i Demokrację w Bydgoszczy, zawiadamia członków czynnych i biernych, że zebranie miesięczne członków odbędzie się dnia 9 bm. o godz. 18 w Domu Kultury i Sztuki przy al. 1 Maja 20. Jednocześnie zaznacza się, że na zebraniu będą wydawane nowe legitymacje. Obecność obowiązkowa.

Gorszące zajęcia na meczu zapasowym

W decydującym meczu atletycznym o mistrzostwo kl. A rozegranym w Nankle w dniu 5 bm. pomiędzy Kolejarzem Toruń a nanklejskim Związkiem doszło do gorszących zajęć.

Jak wyjaśnia zarząd Pom. OZA, zawodnicy nanklejscy Peter, Ksobiak i Idzikowski niezadowolony z orzeczeń sędziowskich rozpoczęli bójkę, w czasie której zawodnik Ksobiak rzucił stolikiem sędziowskim w arbitra spotkania, a zawodnik Idzikowski w brutalny sposób uderzył kierownika sekcji atletycznej toruńskiego Kolejarza. Do bójk wnieśli się miejscowi kibice. Jedynie przybyły patrol MO. w sile 8 ludzi zapobiegł dalszym incydentom.

Związkowiec Nankle gospodarz spotkania nie wyznaczył porządkowych zaopatrzonych w opaski, którzyby utrzymywali należyty porządek w czasie spotkania.

W związku z tym WKKF. Bydgoszcz za wiesił działalność ZWS. Związkowiec Nankle wraz z wszystkimi sekcjami na czas nieograniczonej oraz wyznaczył komisaryczny zarząd.

Rada okręgowa ZS. Związkowiec i Zarząd Pom. OA. wyciągną w stosunku do sprawców zajęcia jaknajdalej idące konsekwencje.

Opinia sportowa Pomorza i całej Polski oczekuje surowego ukarania sprawców gorszących zajęć nieludzkich. Czas wreszcie zrozumieć, że dla awanturników nie może być miejsca w polskim sporcie ludowym.

Ostatni etap działalności Ubezpieczalni Społecznej

W roku 1950 ze szczególną ostrością zaczęło występować zjawisko przepełnienia szpitali, w szczególności na terenie miasta Bydgoszczy. Kilkakrotnie konferencje poświęcone temu zagadnieniu, a zwoływane przez dyrekcję szpitala i Związek Zawodowy Pracowników Służby Zdrowia wykazały, że przyczyn tego zjawiska jest wiele.

Należy do nich m. in. niedobór łóżek szpitalnych, przybywanie chorych do szpitali bydgoskich z poza terenu miasta i województwa, brak zakładu dla chronicznie i nieuleczalnie chorych, którzy blokują łóżka szpitalne, brak dobrej zorganizowanej pomocy specjalistycznej w nagłych wypadkach.

Czynnikami rządowe i społeczne, zapoznawszy się z tymi przyczynami, powzięły pewne zarządzenia przeciwdziałające przepięciu łóżek szpitalnych, jednakowoż należy się liczyć z tym, że stan ten potrwa jeszcze czas dłuższy, o ile nie nastąpi rozbudowa szpitali i zwiększenie ilości łóżek.

Mimo narastających trudności, Ubezpieczalnia Społeczna zrealizowała swoje zamierzenia w dziedzinie zagadnień usprawnienia i rozbudowy lecznictwa, uruchamiając II. przychodnię lekarską dla specjalistów i rolniczej Wilczak wraz

Echa pamiętnej rocznicy

Słowo, pieśń i muzyka na cześć ZSRR

Z okazji 33 rocznicy Wielkiej Rewolucji Październikowej w Bydgoszczy w zakładach pracy, instytucjach i szkołach odbyły się uroczyste akademie. Odświętnie przybrane świetlice, w których zgromadził się świat pracy i młodzież, rozbrzmiewały pieśnią i muzyką. Proza i poezja głosiły zdobycze i osiągnięcia Narodu Radzieckiego.

A oto echa akademii.

Pracownicy Sp. Wyd. „Prasa Demokratyczna” ku czci Rewolucji

W ub. wtorek pracownicy oddziału bydgoskiego Sp. Wyd. „Prasa Demokratyczna” — Nowa Epoka — zainauguro wali uroczystą wieczornicą Miesiąca Pogłębiania Przyjaźni Polsko Radzieckiej.

Wobec licznie zebranej załogi w urokowej świetlicy uroczystość zainaugurował red. nac. IKP A. Trella, który podkreślił znaczenie, jakie dla rozwoju dziejów miała Wielka Rewolucja Październikowa będąca początkiem nowej ery w życiu ludzkości kładoca podwaliny pod budowę pierwszego państwa rządzonego przez robotników i chłopów.

Z kolei zabrał głos Sekretarz Wojewódzki Str. Dem. pos. Eugeniusz Czechowicz. Prelekcja pos. Czechowicza poświęcona była omówieniu przodującej roli ZSRR w walce o Pokój, naświetlała dotychczasowe osiągnięcia na szczeblu wielkiego sojusznika, wskazała najlepsze formy dalszego pogłębiania przyjaźni z Krajem Zwycięskiego Socjalizmu i była wyrazem braterskich, serdecznych uczuć jakie żyjemy dla państwa, któremu tyle mamy do zawdzięczenia i które wielokrotnie dało nam wyrazy swej bezinteresownej, hrwałej przyjaźni.

Uroczystość zakończyła cześć artystyczna w wykonaniu świetlicowych zespołów recytacyjnych, baletu i orkiestry.

Wieczór ten zapoczątkował serię imprez świetlicowych, których celem będzie jeszcze silniejsze zacieśnienie nici serdecznej współpracy i przyjaźni, łączących nas z Krajem Rad.

Młodzież Szkół Artystycznych w dniu rocznicy

33-cią Rocznicę Wielkiej Rewolucji Październikowej uczliła młodzież bydgoskich szkół artystycznych piękną i wzorowo zorganizowaną akademią w Pomorskim Domu Sztuki. Na tle stosownej dekoracji sali, z dużym smakiem zaprojektowanej i wykonanej przez ze spół uczniów Państwowego Liceum Techniki Plastycznych: Alicję Moćkównę, Marię Horbaczewską, Ryszarda Bellera i Zdzisława Nowaka — umieszczono portrety Lenina i Stalina — ponad którymi zamieszczono napis głośny: „Przez Wielką Rewolucję Październikową — do dobrobytu mas do światowego pokoju”.

Cześć oficjalna akademii wypełniona była przemówieniem Okręgowego Wl-

adzcy Szkoły Artystycznych Józefa Nyki, poświęconym zobrażeniu przelomu jakim w dziejach postępowej ludzkości był czyn rewolucji październikowej. Na program części artystycznej akademii złożyły się występy uczniów Państwowej Szkoły Muzycznej: Ireny Maculewicz i Stefana Kosińskiego, którzy z kulturą i talentem odśpiewali szereg utworów kompozytorów radzieckich przy akompaniamencie prof. Fel. Krusiewicza.

Państwowa Szkoła dla Instruktorów Teatralnych wystąpiła z wykonaniem montażu scenicznego pióra Władysława Kowalskiego. Występ ten wykonany bardzo starannie i z wielkim zapalem zakończył mocnym akcentem całość uroczystości.

Akademia w Zw. Spółdz. Rzemieślniczych

Celem uczczenia 33 rocznicy Wielkiej Rewolucji Październikowej odbyła się onegdaj uroczysta akademie w Związku Spółdzielni Rzemieślniczych. Po zagajeniu akademii przez przewodniczącego Zakładowego Koła Związku Kowalewski i powołaniu Prezydium w skład którego weszli przedstawiciele organizacji politycznych, słowo wstępne wygłosił dyrektor Związku Orłowski, który wręczył najbardziej zasłużonym pracownikom ozdobne książeczki oszczędnościowe PKO. Referat o 33 rocznicy Rewolucji

Październikowej wygłoszony przez sekretarza Podstawowej Organizacji Partyjnej PZPR Solarskiego przerywany był okrzykami na cześć Kraju Zwycięskiego Socjalizmu i Wielkiego Stalina. Cześć oficjalną zakończono odśpiewaniem Międzynarodówki. W części artystycznej wiersze, deklamacje, śpiew i recytacje wykonał pracownicy Związku Spółdzielni Rzemieślniczych.

Uroczystości w Centrali Odzieżowej

Akademia pracowników Centrali Odzieżowej z okazji 33 rocznicy Wielkiej Rewolucji Październikowej odbyła się w świetlicy SPB, gdzie zebrali się wszyscy pracownicy Centrali Odzieżowej. Referaty wygłosili przewodniczący Koła TPPR Grochowski i ob. Perliński. W części oficjalnej Dyrektor Hurtowni Sławicki i przewodniczący Koła Związku Kowalewski wręczyli nagrody pamiątkowe i dyplomy wyróżnionym pracownikom za osiągnięcia we współpracy z państwem i za zasługi na polu działalności zawodowej i społecznej.

Wśród wyróżnionych nujemy nazwiska ob. ob. Kociuby, Krzemkowskiego Jaskolskiej, Chmielewskiej.

Cześć artystyczna została wypełniona występami baletowymi, muzyką i deklamacjami w wykonaniu ze Spółdzielni Odzieżowej Zw. Zawodowego Prac. Handlowych i pracowników Centrali Odzieżowej.

DZIŚ WIELKI WIEC na placu Bohaterów Stalingradu

W związku ze zbliżającym się II Światowym Kongresem Obróńców Pokoju oraz 33 rocznicą Rewolucji Październikowej świat pracy Pomorza podjął produkcyjne zobowiązania wielkiej wartości.

Meldunki o zrealizowaniu zobowiązań przywiozą dziś do Bydgoszczy młodzieżowe Sztafety Pokoju, w związku z czym o godz. 18 na Placu Bohaterów Stalingradu odbędzie się wielki wiec, na którym społeczeństwo bydgoskie zadokumentuje swoją niezłomną wolę walki o pokój.

Na bezrolnych i małorolnych czekają ziemie na Zachodzie

Tegoroczny plan przesiedlenia bezrolnych i małorolnych z terenów rolniczo negatywnych na Ziemię Odzyskane został zaledwie w 20 proc. wykorzystany. Ziemię Odzyskane posiadają jeszcze bardzo duże możliwości osiedleńcze a zagospodarowanie tych ziem stanowi pierwszorzędną za gadnienie o charakterze państwowym. W interesie zasadniczej polityki państwowej zachodzi konieczność nasylenia Ziemi Odzyskanych elementem ludzkim zdolnym do zagospodarowania martwych obecnie warsztatów pracy.

Władomo, że w niektórych częściach powiatu bydgoskiego znajduje się znaczna ilość bezrolnych rodzin rolniczych, któreby mogły znaleźć gotowe warsztaty pracy na Ziemiach Odzyskanych. Równie mało i średnio — rolni siedzący na nieproduktywnych gospodarstwach poniemieckich o słabych glebach nadających się raczej pod uprawę leśną mają możliwość zdemontowania gospodarstw i przeniesienia się na Ziemię Odzyskane. Grupom zawiadawczym zamierzającym zwiedzić gospodarstwa na Ziemiach Odzyskanych udzieli się bilety na bezpłatny przejazd osobom, które zdecydowały się nieść się na Ziemię Odzyskane udzieli się pożyczek na zakup konia i krowy o-

raz bezpłatny przewóz rodzin i inwentarza.

Szczegółowych informacji w tych sprawach udziela Wydział Rol. i Leś. ul. Stowackiego 3 pokój 3.

Z wystawy książki w Muzeum

Poznajemy literaturę radziecką

Za 90 gr. wygrać można wspaniały atlas anatomiczny lub piękną, barwnie opisaną bajeczkę dla dzieci. Trzeba tylko pójść do Muzeum Miejskiego i zwiedzić wystawę urządzoną przez księgarń nr 5 „Domu Książki” przy współudziale Muzeum Miejskiego.

W jednej z sal parterowych na długich stołach rozlokowało się całe bogactwo współczesnej radzieckiej sztuki poligraficznej. Wystawa podzielona została na działy: beletrystyczny, naukowy, polityczny, medyczny i kulturalny.

W dziale beletrystycznym aż oczy boją od barwnych kolorów, jakimi piękne dziecięce bajeczki odróżniają się od poważnych dzieł Ostrowskiego czy Popowa

Co? gdzie? kiedy?

TEATR ZIEMI POMORSKIEJ

Czwartek Mieszczańskie 19.30.
Piątek Koncert Symfoniczny 19.30

KINA

Pomorzanin — Upadek Berlina II seria
Polonia Upadek Berlina II seria. Wolność
Trzeci szturm Orzeł Historia jednego wyzna
laku Gryf — Grzesznicy bez winy. Bał
tyk — Moja miła Rozmaitość na peronie
dworca Borowoję, Zabytki staroruskiego
bud.

Seanse: Pomorzanin 16.15, 18.15, 20.15.
Polonia 15.30, 17.30, 19.30. Wolność 15.45,
17.45, 20. Orzeł 15.30, 17.45, 20. Gryf 16. 18,
20 Bałtyk 15.30, 17.30, 19.45 Rozmaitości: co
godzinę od 16.00 do 24.00

DYŻURY APTEK:

Apteka „Pod Koroną” ul. Dworcowa 48
tel. 24.66.

Apteka „Staromiejska” Welniani Rynek 9, tel. 22-26.

RADIO NA FALI BYDGOSKIEJ

PIĄTEK 10 LISTOPADA 1950 R.

6.50 Program lokalny dnia, 6.52 Komuni
katy, 6.55 Muzyka, 16.35 Pieśń Roberta
Schumana śpiewa Leokadia Nowakowska
przy fortepianie Tadeusz Kurczewski,
16.50 Opowiadanie pt. „Montuje gniazdko”
— napisała Lucyna Zawadzka, 18.45 Opo
wiadanie Jerzego Tomaszewskiego pt.
„Nurek wzywa pomocy”, 20.30 Koncert
masowy „Racjonalizatorzy Warsztatów
PKP Bydgoszcz” opracowali: Lucyna
Kozłowska i Zbigniew Baturko

Festiwal filmów radzieckich

(a). W okresie festiwalu filmów radzieckich w kinach „Pomorzanin” i „Polonia” (od 7 listopada do 8 grudnia 1950 r.) będą wyświetlane następujące filmy:

- 9—10 listopada — Upadek Berlina II seria (kolorowy);
- 11—12 listopada — Wesoly Jarmark (kolorowy);
- 13—14 listopada — Bitwa Stalingradzka II seria;
- 15—16 listopada — W piaskach środkowej Azji;
- 17—18 listopada — Młodość świata (kolorowy);
- 19—20 listopada — Pancernik „Potiomkin”;
- 21—22 listopada — Opowieść starego dębu (Progr. sk, kolorowy);
- 23—24 listopada — Antoni Lwanowicz gniewa się;
- 25—26 listopada — Smiali ludzie (kolorowy);
- 27—28 listopada — Pieśń Tajgi (kolorowy);
- 29—30 listopada — Sława sportu (Program składany — czarno-biały)
- 1—2 grudnia — S/S „Orzeł” zaginął;
- 3—4 grudnia — Opowieść leśna (kolorowy);
- 5—6 grudnia — Wiosna;
- 7—8 grudnia — Spisek bankrutów.

SPORT

KLASYFIKACJA TENISISTÓW POMORSKICH NA ROK 1950

Zarząd Pomorskiego Okr. Zw. Tenisowego ustalił na polecenie PZT, listę klasyfikacyjną tenisistów pomorskich na rok bieżący, klasyfikując 5 kobiet, 10 seniorów i 10 juniorów.

Lista ta, która została oficjalnie ustalona po raz pierwszy w historii tenisa pomorskiego przedstawia się następująco:

Kobiety:

1. Sieradzka (Budowlani” Toruń) — 2. Wolakówna (Związkowiec „Culavia” Inowrocław) — 3. Bittnerówna („Unia — Olimpia” Grudziądz) — 4. Borowska („Ogniwo” Bydgoszcz) — 5. Szulcówna („Budowlani” Bydgoszcz).

Seniorzy:

- 1 + 3. (na równi) Stęszewski („Gwardia” Bydgoszcz), Zieliński („Budowlani” Toruń), Jaźwiński („Związkowiec Culavia” Inowrocław).
4. Kucharski („Unia — Olimpia” Grudziądz).
5. Kapczyński („Gwardia Bydgoszcz).
6. Dembiński („Budowlani” Toruń).

7. Bogaczyk („Gwardia” Bydgoszcz)
8. Lengren („Budowlani” Toruń).
9. Cerecki II („Związkowiec Culavia” Inowrocław).
10. Wawronkowski („Związkowiec” Włocławek).

Juniorzy:

1. Dworzyński („Związkowiec” Włocławek).
2. Malinowski („Gwardia” Bydgoszcz)
- 3 — 6. (na równi) Gumula i Jaźwiński II („Związkowiec” Inowr.) Szewczyk („Ogniwo” Bydgoszcz) i Wojciechowski („Gwardia” Bydgoszcz).
7. Sikora („Gwardia” Bydgoszcz)
- 8 — 10. (na równi) Wiśniewski („Związkowiec” Włocławek), Kostrzewski („Unia—Olimpia” Grudziądz), Sokołowski („Budowlani” Toruń).

Niektórych wybitniejszych graczy nie sklasyfikowano z uwagi na nikły udział w rozgrywkach w tegorocznym sezonie. Nie sklasyfikowano także juniorek, gdyż poziom nielicznych zresztą juniorek jest jeszcze zbyt niski.

Dalej w dziale technicznym znajdujemy książki poświęcone wszelkim gałęzom techniki, a które nie ustępują w niczym słynnym zagranicznym książkom technicznym, a przewyższają je może estetyczną i bardzo trwałą okładką. Spotykamy się również z rewolucjonistą biologii Miczurinem oraz uczniem jego Ły senką.

Znajdujemy tu również doskonałe fachowe książki z zakresu medycyny. Dalej znajdujemy piękne wydania dzieł Lenina, Marksa i Engelsa, oraz Akademii Nauk ZSRR.

Całość uzupełniona jest efektownymi fotografiami obrazów słynnych radzieckich mistrzów pędza, przedstawiającymi najważniejsze wydarzenia w ZSRR oraz najwybitniejszych ludzi radzieckich.

Wystawa otwarta będzie do dnia 5 grudnia i czynna jest codziennie, wstęp bezpłatny.

Na miejscu obok loterii, której los kosztuje 90 gr i za który można wygrać sobie dowolną książkę, czynny jest punkt sprzedaży książek, w którym za tanię pieniądze można dostać egzemplarz radzieckiej literatury z każdej dziedziny. (Ur)

KOMUNIKATY

ZKS Kolejarz Brda, Schadzka rekcji przywódcą odbędzie się w piątek dnia 10 listopada 1950 r. o godz. 19 w Sekretariacie klubu ul. Dworcowa 89/6.

Ważne dla posiadających bilety wstępu na zawody piłki nożnej Górnik Knurow — Brda

ZKS Kolejarz zwraca pieniądze posiadaczom biletów na zawody Górnik Knurow — Brda w sekretariacie klubu ul. Dworcowa 89/6 od godz. 17 w dniach 8 i 9 listopada.

Maty felieton Porwała poczty

Różne instytucje, czy urzędy w rozmaity sposób podchodzą do krytycznych rozmian: umieszczonych w prasie.

Są takie, które obrażają się śmiertelnie, nabierają wody w usta i nie raczą nawet odpowiedzieć na postawione im przez opinię publiczną zarzuty.

Są inne — jeszcze gorsze — które czerwienią się z oburzenia i rozpoczynają bombardować gazetę różnorodnymi sprostowaniami, gząc przy tym „wyciągnięciem konsekwencji”, „skierowaniem sprawy na właściwą drogę”, „interwencją prokuratora” itd. itd.

W wypadkach, gdy krytyczna rozmianka oparta jest na prawdzie, gdy dziennik posiada niezbitę dowodę tego, że zarzut postawiony danej instytucji był zarzutem słusznym — podobne postępowanie wygląda i śmieśnie i niepoważnie.

I z zalem trzeba stwierdzić, że na palcach jednej ręki moglibyśmy policzyć urzędy, które do słów krytyki podchodzą we właściwy sposób, które biorą je sobie do serca i starają się usunąć mylne i nieprawdę, lub usterki.

Do takich instytucji należą od dawna PKP. Referaty prasowe poszczególnych Dyrekcji Okręgowych śledzą uważnie prasę i każda rozmianka, krytykująca stosunki panujące na kolei, szybciej czy później doczeka się źródłowej, rozsądnej odpowiedzi.

PKP były chlubnym wyjątkiem, na szczęście już nie są. I poczęła doznawać do wniosku, że pomijanie lekcją zającym milczeniem wysuwanych jej zarzutów, jest rzeczą nieludzką.

Swego czasu, w tym samym miejscu, ukazał się felieton pt. „Obrachunki z telegrafem”. Chodziło w nim o skandaliczne poprzekręcanie tekstów kilku depesz.

Felieton zamieszczyliśmy, lecz — bojalnie musimy przyznać — bez głębszej wiary w to, że odniesie jakiś rezultat. Myśleliśmy raczej, że będzie on jeszcze jednym felietonem z serii „Grochem o ścianę”.

Dziś spieszymy donieść, że popelniliśmy omyłkę. Spotkała nas bardzo przyjemna niespodzianka. Felieton trafił tam, gdzie powinien trafić i spełnił swe zadanie. Powiedział nam o tym list, jaki otrzymaliśmy od Dyrekcji Okręgowej P. i T. w Gdańsku. Treść tego listu — prawie bez skrótów — pozwolimy sobie przytoczyć: „Przepraszamy dochożenia... wy kazali, że wymienione przekształcenia telegramów miały, niestety, miej-

Winną mylnego odtelegrafowania wyrazu „Hania”, zamiast „mama” jest telegrafistka RUTT w Słupsku. Przekształcenie nazwiska „Dembowiecki” na „Dembiak” nastąpiło w Świdnicy Śląskiej przez telegrafistkę, wydającą telegram dalekopisem. W inne przekształcenia wyrazu „sobota” na „siostra” ponosi telegrafistka RUTT w Poznaniu, przyjmująca telegram z dalekopisem, gdyż nie zwróciła uwagi na korektę, wydaną bezpośrednio po treści telegramu przez RUTT w Bydgoszczy. Kierownictwo w/w placówek zaznaczyło w swoich sprawozdaniach, że winnym telegrafistkom udzielono nagany i u-

pomnienia, oraz, że wydane zostały zarządzenia zapobiegawcze.”

Wydaje nam się, że jest to właściwa reakcja na słowa słusznej krytyki. Dlatego też list ten bardzo nas ucieszył. Myliliby się jednak ten, kto by sądził, że chodziło nam o „udzielenie nagany winnym”. Nie, wcale nie. Chodziło nam właśnie o „wydanie zarządzeń zapobiegawczych”. Aby na przyszłość nie powtarzały się takie kwiatki. Aby telegrafistki pracowały z głową. Aby nie przerabiano soboty na siostrę, a mamy na Hanię.

Teraz widzimy, że felieton nasz odniósł zamierzony skutek. Ze stało się to dzięki właściwemu stosunkowi poczty, z tego prosty wniosek: poczęła doceniać znaczenie krytyki, nie jest strusiem, kryjącym głowę w piasek, potrafi dostrzec swe błędy i potrafi je usunąć.

Bardzo nam z tego powodu miło
JUR

Echa Zjazdu Str. Demokratycznego w Bydgoszczy



W ramach V Wojewódzkiego Zjazdu Str. Demokr. Okręgu Bydgoskiego odbyła się nastrojowa uroczystość wręczenia nagród przodownikom pracy i racjonalizatorom — członkom SD. Nagrody w postaci cennych książek otrzymali kol. Korneliusz Błędzki i Stefan Kucharski z Torunia, Eugeniusz Frackiewicz i Wanda Musiał z Włocławka, Stanisław Laskowski z Inowrocławia, Feliks Rozmarynowicz z Unistamia, Aleksander Zujewski, Konrad Brakowski, Tadeusz Jabłoński, Wincenty Kuraskiewicz z Bydgoszczy. Nagrody wręczał przewodniczący WK SD kol. mgr Tadeusz Esman.

Zjednoczenie Łódzkie PPB wykonało plan roczny przed terminem

ŁÓDŹ (ka). Dzień 33 rocznicy Rewolucji Październikowej pracownicy Państw. Przedsiębiorstwa Budowl-

anego, Zjednoczenia Łódzkiego nieczili przedterminowym wykonaniem planu rocznego. Plan ten — jak wynika z e złożonych meldunków — wykonany został 4 bm. o godz. 16, tj. na 2 dni przed terminem. Równocześnie plan ten mimo przyspieszonego terminu wykonany został z nadwyżką w 101 proc.

Dokonując tego dzieła pracownicy PPB Zjednoczenia Łódzkiego dali dowód swej dojrzałości obywatelskiej i zrozumienia wagi każdego dnia i godziny pracy w dobie budowy socjalizmu.

Rosną nowe Katowice

ciąg dalszy ze strony 3

zapań Śląska z ramowymi założeniami gigantycznego Planu 6-letniego.

A budownictwo mieszkalne? W tym kierunku wysiłki gospodarzy miasta i większych ośrodków przemysłowych nie ustępują w niczym rozmachowi budownictwa obiektów publicznych. Na plan pierwszy wysuwa się „nowe miasto” — Koszutka. Od tej strony Katowice zmieniają swój dotychczasowy wygląd. Wyrasta ją tu, w bram nieprzyjacielskich okopów, dziesiątki potężnych bloków mieszkalnych dla świata pracy. Robotnicy wchodzi do miasta Błora Katowice w wiczy ste władanie! Podobne gmachy mieszkalne stoją już gotowe przy ul. Powstańców (10-piętrowy), Reymonta (6-piętrowy) i Dąbrowskiego — 6-piętrowy — prawie że w śródmieściu. Jeszcze przed zimą za mieszkać w nich rodziny przodowników pracy, górniczy, hutniczy i pracownicy umysłowi.

Wszystko to mówi o wielkim dynamizmie młodych Katowic, o ich inicjatywie i zapałe, o ich ambitnych planach przyszłości, słowem o ich wielkim zęlu, w którym wyczuwamy błogostawiony, twórczy rytm zespołowej pracy. (ws).

Nauka radziecka w służbie ludzkości (3)



Zagadnienie badania prądów wodnych nie jest zagadnieniem nowym. Już Leonardo da Vinci, ten wszechstronny geniusz włoskiego renesansu interesował się podobno prądami wodnymi rzeki, przy czym określał ich prędkość i kierunek rzucając do wody okruchy różnokolorowych farb. Zagadnienie więc badania prądów wodnych — powtarzam — nie jest wcale zagadnieniem nowym, ale ostatnio nabrało wiele nowych aspektów. Bo okazuje się, że wszystko, cokolwiek buduje się w wodzie (podstawy mostów, tamy, falochrony itd.) lub też u jej brzegów (wały ochronne, nabrzeża) — zależne jest od prądów wodnych. Im ścisłej poznamy prawa nim rządzące, tym mniej przypadkowości w budowach wodnych, tym większa ich trwałość i lat-

wiejsza konserwacja. Wówczas nie tylko cicha, ale nawet głośnie woda nie potrafi zerwać brzegów!

W świetle tych zagadnień szczególnej wartości nabiera odkrycie przez wykładowcę Radzieckiego Instytutu Melioracji Wodnej im. Williamsa — prof. I. I. Agroszkina pewnej cieczy nierozpuszczalnej w wodzie a posiadającej indentyczny z nią ciężar gatunkowy. Ciecz ta odpowiednio barwiona na różne kolory i rozbita na drobne kropelki tworzy w wodzie wyraźnie widoczną zawiesinę, która porusza się dokładnie tak samo jak molekuly wody. W ten sposób w warunkach laboratoryjnych dzięki wynalazkowi prof. I. I. Agroszkina można tworzyć modele wszelkich budowli nawodnych i dokładnie obserwować dzięki różnokolorowym zawiesinom prądy tak pionowe jak i poziome, które dany kształt w wodzie wywołuje. Badania te umożliwią w przyszłości taką konstrukcję części podwodnych budowli, która zlikwiduje do minimum wszelkie niepożądane perturbacje w prądach wodnych. (2).

SPORT

Poznajemy radzieckich sportowców (5)

LEONTYNA WOLKOWA



Czwarte wszechzwiązkowe mistrzostwo spadochroniarzy zorganizowane z okazji 20-lecia sportu spadochronowego w ZSRR, odbywały się w piękny, jasny i ciepły dzień. Tyśiące mieszkańców Moskwy, którzy przyjeżdżali z daleka, nie zawiodły się w swych oczekiwaniach. W zawodach startowali najlepsi sportowcy kraju.

Sekundy wyczekiwania i oto jednocześnie skok pięciu spadochroniarzy. Lecą równo, a nad każdym z nich małe spadochronki, przypominające do złudzenia parasol. Sylwetki rosły niepokojująco w oczach i dopiero tuż nad ziemią, w ostatniej chwili wykryły nad nimi prawdziwe, duże spadochrony.

Skok następował po skoku, a niebo przecinały spadochrony okrągłe, trójkątne, czworokątne...

Skoki charakteryzowała zasadniczo jedna cecha — precyzyjność. I nic zreszta

Sport polski w Miesiącu Przyjaźni Polsko-Radzieckiej

WARSZAWA. 7 bm. w 33 Rocznicę Wielkiej Rewolucji Październikowej sportowcy Warszawy w hołdzie bohaterom Armii Radzieckiej złożyli wieniec na Rondzie Waszyngtona przed pomnikiem Wdzięczności.

Obok licznych wieńców złożonych przez delegację warszawskich zakładów pracy, organizacji politycznych, społecznych i młodzieżowych w imieniu sportowców stolicy wieniec złożyli delegaci sportu związkowego, Gwardii CWKS, ZMP, AZS i Stołecznego KKK.

SZCZECIN. WKFF w Szczecinie zainaugurował 7 bm. imprezy sportowe z okazji Miesiąca Pogłębiań Przyjaźni Polsko-Radzieckiej masowym turniejem siatkówki męskiej i żeńskiej oraz koszykówki męskiej.

Przed rozpoczęciem rozgrywek odbyło się uroczyste otwarcie zawodów w pięknie udekorowanej hali sportowej. Do zawodników i zawodniczek wygłosił przemówienie przedstawiciel WKFF Bohdanowicz.

Zebrań odpowiedziami okrzykami na cześć Rewolucji Październikowej oraz chorągiew światowego obozu pokoju — Stalina.

Do rozgrywek siatkówki przystąpiło 3 drużyn żeńskich i 18 męskich. W turnieju koszykówki bierze udział 11 zespołów. Piłkarze ligowej Gwardii wystawili 2 drużyny siatkówki i 1 koszykówki.

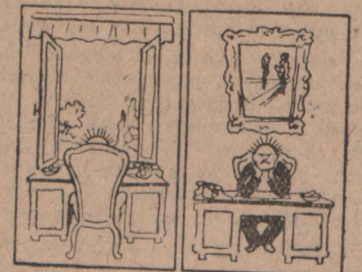
WARSZAWA. W udekorowanej sali Akademii WF odbyła się uroczysta akademicka z okazji 33 Rocznic Wielkiej Rewolucji Październikowej dla studentów tej uczelni. W uroczystości wzięli również udział przodownicy pracy z fabryki im. gen. Świerczewskiego.

Ze sportu w Czechosłowacji

W międzypaństwowym meczu szermierczym Węgry odniosły zwycięstwo nad Czechosłowacją 4:0, przewyższając gospodarzy o klasę.

W rozgrywkach piłkarskich o mistrzostwo Czechosłowacji uzyskano w niedzielę następujące wyniki: Sparta — CD Praga 6:1 (4:0), ATK — Topolice 2:3 (2:3), Trnawa-Skoda Pilsno 1:1 (0:1), Bratislava - Presow 1:0 (2:0). Na czele rozgrywek znajduje się nadal Bratislava, mając 31 pkt., i stosunek bramek 53:25, przed Bohemia — 31 pkt., st. br. 47:30 i Witkovicami — 29 pkt. i st. br. 47:36.

HUMOR



Rysunek bez podpisu.

PRACOWNICY POSZUKIWANI

Gł. księgowego[we] majstra produkcji lakierów przyjmie natychmiast Pomorska Wytwórnia Chemiczna Spółdzielnia Pracy Bydgoszcz. Al. 1 Maja 108. Tel. 11-73. (1835-k)

Dyrektora technicznego — inżyniera mechanika, szefa działu produkcji — inżyniera względnie technika branży drzewnej, szefa działu planowania, kierowników działu produkcji branży metalowej i drzewnej, kreslarza-metalołwa, głównego księgowego, 3 starszych księgowych oraz kilku księgowych zatrudni Dyrekcja Państwowego Przemysłu Miejsce w Koszalinie ul. Zwycięstwa 152. Warunki w-q układu zbiorowego dla metalowców. (1842)

POSADY WOLNE

Goniec potrzebny. Zgłoszenia Bydgoszcz. Nowy Rynek 10 Związek Zrzeszeń Kupieckich.

UNIWAŻNIENIA

Unieważniam legitymację szkolną nr 22 Państwowe Liceum Handlowe w Gnieźnie na nazwisko M. Siwińska. 1841

Unieważniam zagubioną

książeczkę Ubezpieczalni Społecznej wyd. Łódzi — Furmancik Stanisław (1840-k)

Do naszych

inserentów!

Zawładamy, że również wszystkie Urzędy i Agencje Pocztove przyjmują ogłoszenia drobne do naszego pisma.

ADMINISTRACJA

Ilustrowanego

Kuriera Polskiego

RADIO

PIĄTEK, 16 LIPCA 1950 R.

- 5.10 Początek audycji. — szkoła dla klas 5-7. 14.50
- 5.13 Sygnał czasu. 5.15 — Gra Zespół Instrumentalny Jerzego Wasiaka. 15.20
- Streszczenie wiadomości Audycja oświatowa. 15.30
- poranny. 5.20 Koncert dla świata pracy. 6.00
- Audycja dla świata dzieci. 6.00
- Streszczenie wiadomości cieżcych 15.50 Koncert Ze
- porannych. 6.05 Gimnastyka. 6.15 Koncert (Budapeszt). 6.45 Program dnia
- 7.00 Dziennik poranny. — 7.15 Chwila muzyki. 7.20
- Wszechnica radiowa. 7.40
- Muzyka 8.00 Streszczenie dziennika porannego. 8.05
- Przerwa. 11.50 Głos mają kobiety. 11.57 Sygnał czasu i hejnał z Włazy Mariackiej. 12.04 Dziennik południowy i przegląd prasy stoł. 12.15 Kwadrans melodii kompozytorów czeskich. 12.30 Audycje — dla wsi. 12.55 Na swojską nutę. 13.25 Program dnia.
- 13.30 Audycja szkolna dla klas 1-2 13.50 Utwory kompozytorów rosyjskich. — 14.20 Poznajemy morze i wybrzeża. 14.30 Audycja
- szkoła dla klas 5-7. 14.50
- Gra Zespół Instrumentalny Jerzego Wasiaka. 15.20
- Audycja oświatowa. 15.30
- Audycja dla świata dzieci. 6.00
- Koncert Ze
- 6.05 Gimnastyka. 6.15
- 6.45 Program dnia
- 7.00 Dziennik poranny. — 7.15
- 7.20
- 7.40
- 8.00
- 8.05
- 11.50
- 11.57
- 12.04
- 12.15
- 12.30
- 12.55
- 13.25
- 13.30
- 13.50
- 14.20
- 14.30

REDAKCJA I ADMINISTRACJA W BYDGOSZCZY ul. Czerwonej Armii 20. — Telefon nr 33-41 i 33-42. DZIAŁ OGŁOSZEŃ I PRENUMERATY W BYDGOSZCZY ul. Generalissimusa Stalina 2 (Pod Arkadami), Tel. 24-29. Za niedoroczenie pisma, spowodowane siłą wyższą, nie odpowiadamy. — Rekopisów niezamówionych Redakcja nie zwraca. — Za ogłoszenia Redakcja nie odpowiada.

PRENUMERATĘ ZLECONĄ PRZYJMUJĄ DO 20 KĄDEGO MIESIĄCA WSZYSTKIE URZĘDY I AGENCJE POCZTOWE ORAZ LISTONOSZE. PRENUMERATĘ POD OPASKĄ WPLACAC NA KONTO PKO nr VI-1861. REDAGUJE: KOMITET REDAKCYJNY. — WYDAWCA: SPÓŁDZ. WYDAWNICZA „PRASA DEMOKRATYCZNA — NOWA EPOKA”, WARSZAWA, ŚNIADECKICH 16 ODDZIAŁ W BYDGOSZCZY, UL. CZERWONEJ ARMII 20, TEL. 33-41 i 33-42.

OGŁOSZENIA drobne po 1.50 zł za słowo. Minimalna opłata za 10 słów. Maksymalna ilość 30 słów. Ogłoszenia milimetr.: w tekście 10.80 zł, za tekstem 4.50 zł, nekrologi 3.— zł za 1 mm. Ogłoszenia w specjalnej rubryce 30.— zł za 1 wiersz 2-linowy (za tekstem). W niedzielę i święta 50% drożej. Za terminowe zamieszczenie ogłoszeń nie odpowiadamy.